

WYSTAWA
ROK XXXVII
1970

10

ps



Bibliotekarz

**CZASOPISMO WYDAWANE PRZEZ STOWARZYSZENIE BIBLIOTEKARZY POLSKICH
ORAZ BIBLIOTEKĘ PUBLICZNĄ M. ST. WARSZAWY**

TREŚĆ

	Str.
<i>E. Assbury</i> . Pięćdziesięciolecie działalności Głównej Biblioteki Komunikacyjnej	289
<i>T. Cieślak</i> . Wykorzystanie czasopism fachowych wśród studentów wyższej szkoły rolniczej	297
<i>I. Chojnacki</i> . Czytelnictwo w środowisku robotniczym	301
<i>A. Piwowarczyk</i> . Pięć lat naszej czytelnicy	307
Przegląd piśmiennictwa	
Sprawy bibliotek i czytelnictwa w prasie (<i>eLBe</i>)	313
Ilustracja wczoraj i dzisiaj (<i>Skierkowska E.</i> : Współczesna ilustracja książki. Wrocław 1969. Rec.: <i>A. Witkowska</i>)	316
Kronika krajowa (<i>L. B.</i>) i zagraniczna (<i>B. C. i J. R.</i>)	317
Z żałobnej karty	
<i>Stanisława Walatyńska</i> (oprac. <i>M. Sieradzki</i>)	319
Przepisy prawne (<i>TeZar</i>)	320
Komunikat. Konkurs ph. „Jak popularyzuję książkę radziecką”	III okł.

СОДЕРЖАНИЕ

— 50 лет работы Центральной Железнодорожной Библиотеки	289
— Использование профессиональными журналами среди студентов высшего сельскохозяйственного заведения	297
— Чтение в обществе рабочих	301
— Пять лет нашего читального зала	307
Обзор литературы	
Вопросы библиотек и чтения в печати	313
Внутренняя и зарубежная хроника	317
Законодательство	320

CONTENTS

— 50th anniversary of the Main Library of Communication	289
— The use of special periodicals among the students of the Higher Agriculture School	297
— The reading habits among the workers	301
— The five years our reading room	307
Reviews of books and articles	
Problems of libraries and reading in the press	313
Domestic and foreign chronicle	317
Legal regulation	320

REDAGUJE KOMITET: *T. Bruszewski, St. Jeżyński, H. Kamińska, J. Kołodziejska* (redaktor), *J. Maj* (sekretarz redakcji), *K. Podhorski, A. Sitarska, M. Sieradzki*.

BIBLIOTEKARZ

CZASOPISMO POŚWIĘCONE SPRAWOM BIBLIOTEK I CZYTELNICTWA

Nr 10

WARSZAWA

ROK XXXVII

EDWARD ASSBURY

Główna Biblioteka Komunikacyjna
Warszawa



PIĘCDZIESIĘCIOLECIE DZIAŁALNOŚCI GŁÓWNEJ BIBLIOTEKI KOMUNIKACYJNEJ

Ministerstwo Kolei Żelaznych podjęło w listopadzie 1919 r. decyzję dotyczącą utworzenia biblioteki naukowej gromadzącej i udostępniającej zainteresowanym piśmiennictwo polskie i obce z zakresu kolejnictwa i dziedzin pokrewnych wiążących się z jego pracą.

Chodziło o stworzenie warunków umożliwiających pracownikom ministerstwa rozwiązywanie podstawowych problemów prawnych, ekonomicznych i technicznych w oparciu o literaturę przedmiotu.

Podstawą zbiorów organizowanej Biblioteki stają się przede wszystkim zebrane resztki księgozbiorów byłego Zarządu Drogi Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej, byłego Zarządu Drogi Nadwiślańskiej jak również byłej niemieckiej, okupacyjnej, Dyrekcji Kolejowej w Warszawie.

Wymienione zbiory obejmują książki i czasopisma treści prawnej, ekonomicznej i technicznej w językach polskim, francuskim, niemieckim i rosyjskim.

Do Biblioteki zaczynają napływać również liczne cenne dary. Między innymi były prezes Rady Zarządzającej Drogi Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej, Leopold Kronenberg, przekazał Bibliotece przeszło 80 tomów protokołów posiedzeń byłych rad zarządzających dróg żelaznych: warszawsko-wiedeńskiej, nadwiślańskiej i terespolskiej.

W jednym z działów Biblioteki znalazły się plany sytuacyjne drogi żelaznej warszawsko-wiedeńskiej oraz rysunki, plany i mapy pozostałe po byłym Zarządzie Okręgu Komunikacji Lądowej i Wodnej, a w ich liczbie rysunki dawnych słupów milowych, szkice domków dróżniczych z czasów Stanisława Augusta, plany regulacyjne rzek i projekty akweduktów z okresu Księstwa Warszawskiego itd.

Pierwszy okres działalności Biblioteki Naukowej upływa na opracowywaniu zgromadzonych zbiorów, mających charakter historyczny, oraz gromadzeniu piśmiennictwa wiążącego się z aktualnymi pracami kolei. W tym okresie Biblioteka poświęca uwagę zbieraniu przede wszystkim literatury kolejowej.

Zadania i profil Biblioteki Naukowej ulegają zasadniczej zmianie w połowie 1932 roku. W związku z likwidacją Ministerstwa Robót

Publicznych i włączeniem większości jego agend do nowo powstającego Ministerstwa Komunikacji, które przejęło dotychczasowe zadania Ministerstwa Kolei Żelaznych, Biblioteka Naukowa staje się centralnym ośrodkiem gromadzenia i udostępniania piśmiennictwa obejmującego wszystkie działy komunikacji. Przenosi się z ul. Nowy Świat 14 do nowego (niedawno wykończonego) gmachu Ministerstwa Komunikacji przy ul. Chałubińskiego, otrzymując po byłym Ministerstwie Robót Publicznych poważny pod względem ilościowym i jakościowym księgozbiór oraz dużo obszerniejsze, specjalnie na ten cel zaprojektowane pomieszczenie: salę z antresolą o ogólnej powierzchni ponad 200 m².

Lata następne charakteryzuje dalszy szybki rozwój Biblioteki Naukowej. Przyczynia się do tego zarówno skoncentrowanie w Bibliotece zakupu wydawnictw dla wszystkich komórek MK i niektórych centralnych jednostek resortu, jak również koordynacja zamówień na czasopisma zagraniczne dla warszawskich jednostek organizacyjnych oraz zorganizowanie wymiany wydawnictw urzędowych z krajowymi i zagranicznymi ośrodkami komunikacyjnymi. Biblioteka podejmuje również pracę nad katalogiem rzeczowym według systemu uniwersalnej klasyfikacji dziesiętnej. Dla potrzeb wszystkich zainteresowanych bibliotek w kraju opracowano sposób katalogowania i inwentaryzacji kolejowych wydawnictw taryfowych. Wprowadzono również nowe wytyczne obiegu czasopism.

Obok wyżej wymienionych posunięć na znaczne powiększenie liczby czytelników i liczby udostępnianych woluminów niewątpliwie niemały wpływ wywarło podjęcie przez Bibliotekę szerszej działalności ei informacyjnej. Poczynając od 1935 roku ukazują się: co miesiąc — *Wykaz Ważniejszych Nabytków*, co tydzień — *Przegląd Zawartości Treści Ważniejszych Czasopism Zagranicznych* oraz corocznie — *Wykaz Czasopism Wpływających do Biblioteki Droga Zakupu, Wymiany i Darów*. Wymienione periodyki informacyjne w liczbie 180 egz. rozsyłane są do komórek organizacyjnych MK, centralnych jednostek resortu, wyższych uczelni technicznych i ekonomicznych oraz innych instytucji.

Z usług Biblioteki Naukowej MK coraz liczniej korzystają pracownicy centrali resortu i jednostek podległych, pracownicy innych urzędów, młodzież studiująca, naukowcy, dziennikarze oraz inne osoby i instytucje interesujące się zagadnieniami komunikacyjnymi.

Po agresji niemieckiej na Polskę w 1939 r. Biblioteka Naukowa dzieli losy instytucji macierzystej. Bezowocne okazują się wszelkie próby podejmowane w obronie jej mienia. Gromadzone planowo przez wiele lat zbiory zawierające ogółem około 30 tysięcy woluminów polskiej i zagranicznej literatury fachowej z dziedziny kolejnictwa, budowy dróg i mostów, transportu drogowego, wodnego i lotniczego (w tej liczbie bezcenne materiały rękopiśmienne i unikalne pierwsze polskie druki komunikacyjne) zaginęły bezpowrotnie. Uległy zniszczeniu również wszystkie biblioteki terenowych jednostek organizacyjnych komunikacji, m. in. również wszystkie biblioteki urzędowe dyrekcji okręgowych kolei państwowych.

1 czerwca 1945 roku Biblioteka Główna MK, jako kontynuatorka Biblioteki Naukowej MK, podejmuje działalność rozpoczynając gro-

madzenie zbiorów dosłownie od pierwszej książki i pierwszego prowizorycznego sprzętu.

Ogromne zadania, jakie stają przed resortem komunikacji, związane z uruchamianiem i odbudową stacji, węzłów, linii, urządzeń, taboru i obiektów kolejowych, drogowych, wodnych i lotniczych, wymagają szybkiego wyposażenia centrali resortu, a następnie jednostek terenowych, wykonawczych — w niezbędną do prac bieżących literaturę fachową.

Pierwszym źródłem zaopatrzenia Biblioteki Głównej MK są kosze i wózki uliczne (ówczesne antykwariaty warszawskie) oraz księgarnie w miastach wojewódzkich. No początek przyszłej wymiany wydawnictw Biblioteka uzyskuje z Biblioteki Narodowej i Biblioteki Szkoły Głównej Handlowej (obecnie SGPiS) dublety niektórych wydawnictw urzędowych dwudziestolecia międzywojennego. Otrzymuje również większe partie wydawnictw ze Składnicy Zbiorów Zabezpieczonych Ministerstwa Oświaty. Wyławia też niektóre użyteczne pozycje ze zbiorów ponemieckich zastanych w jednostkach podległych. Otrzymuje i dary: m. in. Sekretariat Międzynarodowego Stowarzyszenia Kongresów Kolejowych w Brukseli ofiarował Bibliotece cenny dar w postaci 50 roczników czasopism *Bulletin de l'Association Internationale du Congrès des Chemins de Fer*. Do odbudowy centralnej księżnicy resortu przyczynili się także pracownicy komunikacji przekazując do jej zbiorów zachowane egzemplarze cenniejszych publikacji komunikacyjnych. W końcu 1945 r. Biblioteka dysponuje już zbiorem wynoszącym około 8 tysięcy woluminów. Systematyczny dopływ literatury fachowej zza granicy organizuje Biblioteka Główna MK uruchamiając specjalne

Bibliotekarze przy pracy

Fot. J. Szeliqa



konto dewizowe na te cele w polskich placówkach dyplomatycznych w Londynie, Paryżu, Bernie i Moskwie.

W 1945 roku powstają biblioteki fachowe niemal we wszystkich dyrekcjach okręgowych kolei państwowych. Biblioteki te także trzeba było tworzyć od nowa. Patronując odbudowie tych placówek Biblioteka Główna MK organizuje szkolenie pracowników tych bibliotek, uzyskuje dla nich wydzielone środki finansowe na cele zakupu i prenumeraty wydawnictw oraz pomoce biblioteczne, podejmuje i prowadzi bez mała przez dwanaście lat centralny zakup i prenumeratę niektórych polskich i wielu zagranicznych wydawnictw.

Zarządzeniem Ministra Komunikacji z dnia 28 grudnia 1945 r. uregulowano dopływ wydawnictw urzędowych z dziedziny komunikacji do wszystkich bibliotek resortu.

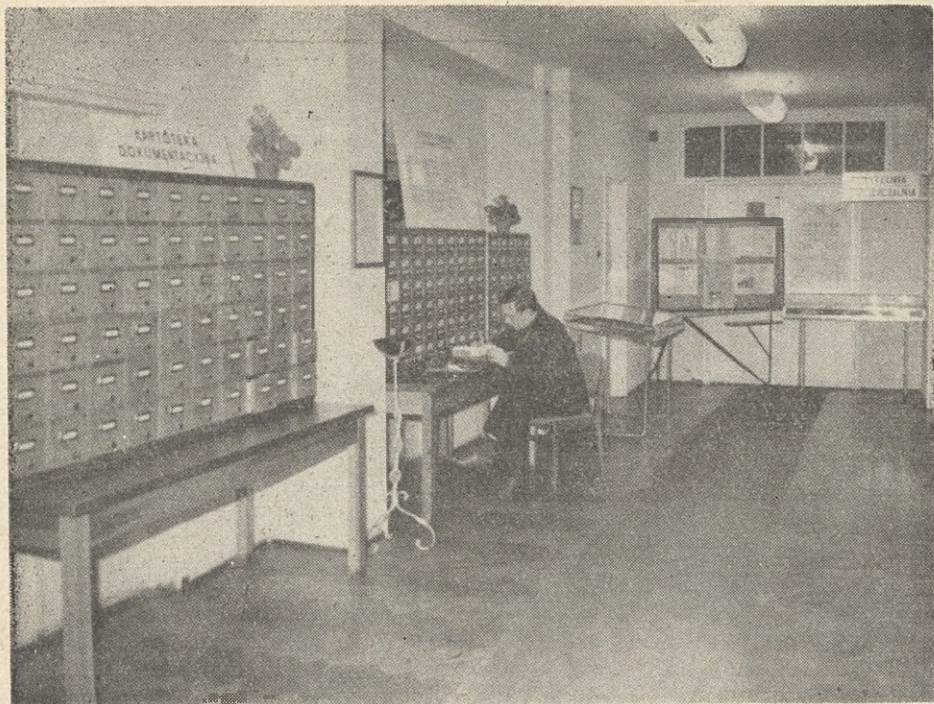
W celu zorientowania się w obecnym stanie organizacyjnym jak i zamierzeniach rozwojowych tego typu bibliotek za granicą, Biblioteka Główna MK rozesłała w 1946 r. ankietę do szeregu zarządów kolejowych (Anglii, Belgii, Francji, Szwajcarii, Szwecji, Włoch, Austrii, Czechosłowacji, Jugosławii, ZSRR i USA). Odpowiedzi i materiały, jakie otrzymano, pozwoliły na uściślenie wniosków dotyczących kierunków rozwojowych polskiego bibliotekarstwa kolejowego.

Sprawa organizacyjnego powiązania bibliotek fachowych resortu wypłynęła w 1949 r. Rozwój życia gospodarczego i rosnące zadania wymagały stałego podwyższania kwalifikacji kadr pracowniczych. Jednym z ważnych środków prowadzących do tego jest literatura fachowa. Toteż Państwowa Komisja Planowania Gospodarczego zaleciła

Fragment czytelní Głównej Biblioteki Komunikacyjnej

Fot. A. Kostoczko





Hall informatorium Głównej Biblioteki Komunikacyjnej

Fot. A. Kostoczko

zakładanie i rozbudowę istniejących bibliotek fachowych w zakładach pracy wszystkich działów gospodarki.

Opierając się na zaleceniach PKPG Minister Komunikacji wydał 19 czerwca 1950 r. Zarządzenie o organizacji sieci bibliotek fachowych w resorcie komunikacji¹. W skład sieci bibliotecznej resortu weszły: Centralna Biblioteka Komunikacyjna, biblioteki okręgowe, biblioteki zakładowe i punkty biblioteczne. Zarządzenie powiązało wszystkie biblioteki resortu w jedną całość strukturalną. Szczegółowe przepisy dotyczące organizacji pracy bibliotecznej określiła „Instrukcja o prowadzeniu bibliotek fachowych w resorcie komunikacji” zatwierdzona przez Ministra Komunikacji, wydana w październiku 1950 r.

Państwowa Komisja Planowania Gospodarczego rozesłała egzemplarze *Dziennika Urzędowego Ministerstwa Komunikacji*, zawierającego wymienione zarządzenie, do wszystkich resortów gospodarczych jako rozwiązanie wzorcowe.

Poszerzenie sieci bibliotecznej rozpoczęto od największego przedsiębiorstwa resortu, jakim są Polskie Koleje Państwowe. Po uzupełniającym przeszkoleniu bibliotekarzy przekształcono biblioteki DOKP na biblioteki okręgowe DOKP, które z kolei przystąpiły do organizowania punktów bibliotecznych w jednostkach podległych (oddziałach, parowozowniach, na większych węzłach itd.). Obok bibliotek okręgowych DOKP powstały wkrótce biblioteki fachowe w innych jednostkach organizacyjnych resortu.

¹ *Dziennik Urzędowy Ministerstwa Komunikacji* 1950 nr 10, poz. 186.

Wydana w trzy lata później Uchwała nr 697 Prezydium Rządu z dnia 24 września 1953 r. w sprawie rozwoju sieci fachowych bibliotek zakładowych, opierając się na doświadczeniach resortu komunikacji, powiązała biblioteki w zespoły resortowe.

W związku z poszerzaniem się sieci bibliotecznej powstał w 1950 r. Samodzielny Referat Biblioteczny, przekształcony z kolei w 1953 r. w Wydział Biblioteczny. Centralna Biblioteka Komunikacyjna weszła w skład tego Wydziału.

Ze wzrostem sieci bibliotecznej wypłynęła potrzeba usprawnienia dalszej informacji bibliograficznej i podjęcia szerszej działalności w tym zakresie.

Biblioteka Główna MK już w 1946 r. wznowiła wydawanie ukazującego się przed wojną *Wykazu Ważniejszych Nabytków*. Przez pewien okres *Wykaz* przedrukowywano w czasopiśmie *Przegląd Komunikacyjny*. W latach 1949—1950 Biblioteka wydawała *Przegląd Bibliograficzny Ważniejszych Artykułów Ogłoszonych w Czasopismach Polskich i Zagranicznych*. Ukazywał się on w postaci dwumiesięcznego dodatku do miesięczników: *Przegląd Komunikacyjny*, *Przegląd Kolejowy* i *Drogownictwo*.

Organizując służbę dokumentacji naukowo-technicznej w kraju ówczesne Centrum Dokumentacji Naukowo-Technicznej (obecnie CIINTE) powierzyło Bibliotece Głównej MK zorganizowanie ośrodka dokumentacji naukowo-technicznej w zakresie komunikacji. Wobec niemożności uzyskania odpowiednich środków etatowych i finansowych na te cele, zadania te na wniosek Biblioteki Głównej MK podzielono pomiędzy instytuty branżowe resortu. Biblioteka Główna MK zorganizowała natomiast punkty dokumentacji naukowo-technicznej w bibliotekach fachowych resortu.

W przygotowaniu do podjęcia szerszej pracy informacyjnej Biblioteka Główna MK urządziła na jesieni 1953 r. centralny trzytygodniowy kurs dla 50 bibliotekarzy resortu. Po jego zakończeniu absolwenci kursu przeprowadzili analogiczne szkolenie w terenowych jednostkach organizacyjnych dla pozostałego personelu bibliotek i punktów. W wyniku szkolenia wyraźnie podniósł się poziom pracy w bibliotekach. Zaczęto szerzej i śmieiej stosować nowe metody pracy informacyjnej i nowe formy pracy z czytelnikiem (jak: obieg czasopism, obsługę informacyjną ważniejszych narad, sporządzania tematycznych zestawień bibliograficznych), poprawił się układ, zawartość i częstotliwość ukazywania się informatorów bibliotecznych, poprawił się poziom narad czytelniczych, pogłębiono pracę z czytelnikiem indywidualnym itd.

Niezwykle pomocne dla utrzymania ściślejszej więzi między bibliotekami sieci stały się wprowadzone przez Bibliotekę Główną MK od listopada 1953 r. comiesięczne konferencje zdalne z kierownikami bibliotek.

Pierwsza szersza akcja propagandy czytelnictwa literatury fachowej zorganizowana z okazji „Dni Oświaty, Książki i Prasy” w 1954 r. przyniosła bardzo korzystne wyniki. Stosując różnorodne środki informacji i propagandy skupiono w okresie „Dni” uwagę pracowników komunikacji wokół wydawnictw fachowych i problemu ich czytelnictwa. Doświadczenia wyniesione z tej akcji wykazały, że w ten sposób można wpływać na poprawę stopnia zainteresowań tą literaturą.

Opierając się na tych przesłankach Biblioteka Główna MK wspólnie z Zarządem Głównym Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Komunikacji, Wydawnictwami Komunikacyjnymi i Państwowymi Wydawnictwami Technicznymi ogłosiła w 1955 r. roczny konkurs o tytuł najlepszej biblioteki fachowej resortu komunikacji. W konkursie wzięło udział 230 bibliotek.

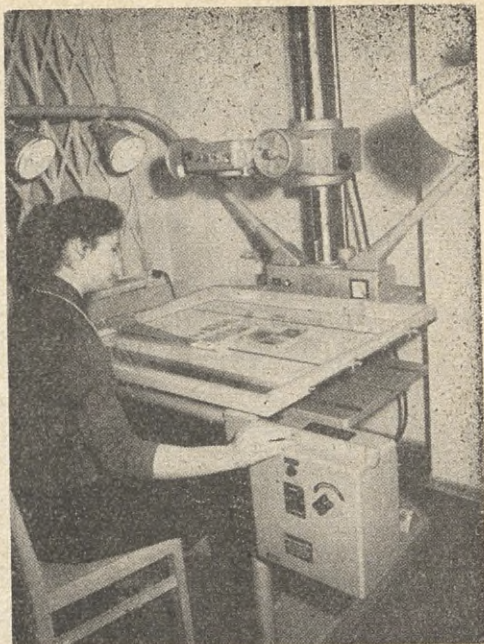
Konkurs osiągnął zamierzony cel: wpłynął na przyspieszenie zaopatrywania bibliotek w najnowsze wydawnictwa i ich biblioteczne opracowywanie, na poprawę stanu katalogów bibliotecznych, usprawnienie służby informacyjno - bibliograficznej, poprawę układu, rytmiczności ukazywania się, szaty zewnętrznej informatorów bibliotecznych, w wielu przypadkach — na poprawę sytuacji lokalowej bibliotek, a przede wszystkim — na

zwiększenie rotacji książki i czasopisma fachowego oraz przyczynił się poważnie do tego, że literatura fachowa zaczęła systematycznie dopływać do stanowisk pracy, które z niej dotąd nie korzystały. Podobny konkurs, ale już w mniejszym zakresie, powtórzono w 1959 r.

Warto dodać, że szereg imprez informacyjno-propagandowych organizowanych przez sieć biblioteczną resortu komunikacji uzyskał w skali ogólnokrajowej ocenę wzorcowych.

W latach następnych biblioteki fachowe komunikacji kontynuują i rozwijają działalność informacyjno-propagandową w zakresie czytelnictwa literatury fachowej. Organizowane są w ciągu całego roku, a z większym nasileniem w okresie majowych „Dni Oświaty, Książki i Prasy” oraz październikowych „Dni Książki i Prasy Technicznej”, imprezy propagandowe, jak: narady czytelnicze nad najnowszymi pozycjami wydawniczymi, wystawy książki fachowej, konkursy, quizy skupiające wokół ważniejszych pozycji wydawniczych aktyw techniczny i ekonomiczny jednostek organizacyjnych resortu komunikacji. Pracownicy komunikacji chętnie biorą udział w stałym konkursie pn. „Czytelnicy mówią o książce technicznej”.

W perspektywie pięćdziesięciolecia działalności Głównej Biblioteki Komunikacyjnej i kierowanej przez nią sieci bibliotek fachowych i naukowych resortu, w szczególności zaś pracy tych bibliotek w dwudziestopięcioletnim powojennym, należy podkreślić poważne osiągnięcia, zarówno w zakresie wzrostu liczby placówek, pomnożenia zbiorów, jak i stałego powiększania liczby czytelników i liczby udostępnianych dokumentów, wprowadzania nowych, bardziej atrakcyjnych form i me-



W pracowni mikrofilmowej

Fot. J. Szelięga

to pracy oraz wychowania kadry ambitnych, zamiłowanych w swym zawodzie bibliotekarzy.

O dynamice rozwojowej bibliotek fachowych komunikacji mówią liczby. Od połowy 1945 roku — po spustoszeniach wojennych startowaliśmy od pozycji zerowej — liczba bibliotek wzrosła w roku 1950 do 11, w roku 1955 wynosiła już 225, w roku 1960 osiągnęła 297, a w roku 1970 — 554 bibliotek. Liczba ta obejmuje: Główną Bibliotekę Komunikacyjną, 5 bibliotek instytutów naukowo-badawczych, 294 biblioteki fachowe w pionie kolejowym, 203 biblioteki w pionie drogowym, 48 bibliotek w pionie transportu samochodowego oraz 3 biblioteki w pionie lotniczym resortu komunikacji.

Ogółem stan zbiorów sieci bibliotecznej resortu komunikacji wyrażający się w połowie 1945 roku liczbą zerową, wzrósł w roku 1950 do 61 600 wol., w roku 1960 przekroczył 880 000 wol., osiągając na przełomie lat 1969/1970 liczbę ponad 1 300 000 wol. Główna Biblioteka Komunikacyjna przystąpiła do ponownego gromadzenia zbiorów w połowie roku 1945. Stan jej zbiorów w roku 1950 wynosił 22 325 wol., w roku 1960 — 61 448 wol., w roku 1970 zaś — 73 442 wol.

Obfitsze zaopatrzenie bibliotek w najnowszą literaturę fachową i umiejętnie prowadzona propaganda czytelnictwa przyczyniły się do poważnego wzrostu zainteresowania się tą literaturą przez pracowników resortu. I tak, gdy w roku 1950 około 7300 czytelników wypożyczyło 37 800 wol., w roku 1968 udostępniono 62 377 czytelnikom około 2 700 000 wol., nie licząc szeroko rozwiniętego obiegu czasopism fachowych w komórkach organizacyjnych resortu.

Na przestrzeni pięćdziesięciolecia swej działalności Główna Biblioteka Komunikacyjna i ściśle z nią współpracujące biblioteki fachowe i naukowe resortu, dostarczając literaturę fachową pracownikom komunikacji i prowadząc poradnictwo biblioteczno-bibliograficzne w tym zakresie, współdziałały aktywnie w rozwiązywaniu problemów wynikających w toku bieżącej pracy, wspomagały odpowiednią dokumentacją racjonalizatorów i wynalazców. Ci ostatni niejednokrotnie dzięki temu uzyskiwali liczne nagrody i wyróżnienia resortowe i państwowe (m. in. za opracowanie podawacza węgla na parowóz, opracowanie konstrukcji łożyska tocznego i zorganizowanie po raz pierwszy produkcji tych łożysk w Polsce, rozwiązanie agregatu w wagonie chłodni, opracowanie wielu ważnych projektów inwestycji budowlanych itd.). Biblioteki fachowe, systematycznie krzewiąc czytelnictwo, w poważnym stopniu przyczyniły się do szkolenia i doskonalenia zawodowego kadr w komunikacji.

Gromadząc i udostępniając szeroko zbiory dokumentów z dziedziny komunikacji i dziedzin pokrewnych wiążących się z pracą resortu, Główna Biblioteka Komunikacyjna, jako naczelna w resorcie, obok czuwania nad właściwą organizacją sieci bibliotecznej, zaopatrzeniem bibliotek w niezbędne dokumenty i wyposażeniem w inwentarz i sprzęt, prowadzi działalność instrukcyjno-metodyczną oraz szkoli bibliotekarzy macierzystego resortu; zarazem pełni funkcję ośrodka praktyk dla uczestników kursów organizowanych przez CIINTE, słuchaczy Państwowej Szkoły Dokumentacji Naukowo-Technicznej, a ostatnio także Instytutu Bibliotekoznawstwa i Informatyki Uniwersytetu Warszawskiego.

Wyrazem uznania roli, jaką Główna Biblioteka Komunikacyjna odgrywa w ogólnokrajowej sieci bibliotecznej, jest Uchwała Rady Ministrów nr 269 z dnia 20 sierpnia 1968 r., zaliczająca ją do liczby specjalistycznych bibliotek naukowych w PRL².

TADEUSZ CIEŚLAK
Biblioteka Główna WSR
Szczecin

WYKORZYSTANIE CZASOPISM FACHOWYCH WŚRÓD STUDENTÓW WYŻSZEJ SZKOŁY ROLNICZEJ *

W każdej bibliotece niejednokrotnie wyłania się problem stopnia wykorzystania zbiorów tak skrzętnie gromadzonych, kompletowanych i opracowywanych oraz w większym lub mniejszym stopniu propagowanych przez zespół jej pracowników. Często też wnioski są na ogół niezbyt optymistyczne, gdyż niemal z reguły okazuje się, licząc ogólnie bez wnikania w szczegóły, że nakłady pracy i wszelkich środków są nieporównanie wielkie w stosunku do rozmiarów i natężenia czytelnictwa, czyli wykorzystania tych zbiorów. Zjawisko to szczególnie ostro występuje przy literaturze fachowej, a zwłaszcza przy czasopismach fachowych. Niestety, widocznie wysiłek intelektualny wymagany przy tej lekturze niewielu pociąga. Podobnie jest również i ze studentami — w konkretnym, omawianym tutaj wypadku chodzi o słuchaczy studiów rolniczych — mimo że tego typu czytelnicy, wydaje się, są najbardziej zobowiązani do korzystania z fachowej literatury periodycznej, mając na uwadze ich przygotowanie do przyszłej pracy w produkcji. W myśl założeń programowych mają to być przecież specjaliści o najwyższych kwalifikacjach zawodowych.

Z obliczeń przeprowadzonych na podstawie rewersów wystawianych przez studentów na czasopisma wykorzystywane w czytelni miejscowej biblioteki wynika, że jedynie około 25% (902 osoby) ogółu studiującej w uczelni młodzieży czyta czasopisma fachowe. Ten zespół czytelników wykorzystał w ciągu przebadanego okresu 110 tytułów czasopism rolniczych. Odnotować tutaj można stały, coroczny wzrost liczby czytanych czasopism:

1964	—	51 tytułów
1965	—	63 „
1966	—	64 „
1967	—	84 „

Jest to chyba jedyny optymistyczny wniosek w tym opracowaniu, bo już procentowy stosunek wykorzystanych tytułów w poszczególnych latach do liczby bieżąco prenumerowanych czasopism nie wygląda tak pomyślnie:

1964	—	16,3%
1965	—	19,4%
1966	—	16,7%
1967	—	18,3%

² *Monitor Polski* 1968 nr 36, poz. 253.

* Wszystkie dane statystyczne w tym opracowaniu dotyczą Wydziału Rolnego WSR w Szczecinie z okresu od marca 1964 roku do września roku 1967.

Nie widać już tutaj tak wyraźnej tendencji wzrostu wykorzystania czasopism. Idealnym obliczeniem w tym wypadku byłoby określenie stosunku liczby czytanych czasopism do ogólnej liczby tytułów znajdujących się w tym czasie w bibliotece, prenumerata bowiem nie pokrywa się z ogólną liczbą tytułów, gdyż w efekcie doraźnego zakupu, przerw w prenumeratach itp., rzeczywista liczba periodyków jest znacznie wyższa w porównaniu z abonowaną. Stąd też wskaźniki procentowe przytaczane powyżej byłyby odpowiednio niższe. Obliczenia takie są jednak w praktyce bardzo kłopotliwe i trudno ich wywnioskować z całą odpowiedzialnością tutaj prezentować. Zamiast tego proponowałbym charakterystykę wykorzystania czasopism bieżących. Oto wskaźniki: w roku 1964 wykorzystali studenci 8,7% ogólnej liczby abonowanych bieżąco czasopism fachowych, w roku 1965 — 10,5%, w roku 1966 — 6,3% i w 1967 roku — 3,9%. Jak wytłumaczyć ten ogromny, prawdę powiedziawszy, spadek czytelnictwa czasopism fachowych? Zjawisko to — ktoś mógłby zarzucić — źle świadczy o pracy biblioteki, o jej działalności propagatorskiej. Jednak zdania w tym wypadku byłyby podzielone; są wszak głosy, że w takim środowisku w stosunku do tego typu czytelników i rodzaju literatury (fachowa i często na bardzo wysokim poziomie naukowym) wszelkie prace propagatorskie nie dadzą odpowiednich rezultatów lub w ogóle pozostaną bez echa. Twierdziłbym tutaj coś wręcz przeciwnego: zjawisko to dobrze w pewnym sensie świadczy o pracy bibliotecznej!

Skądinąd wiadomo, nawet powszechnie, że czytelnictwo czasopism fachowych wśród studentów, zwłaszcza studiów technicznych i tym podobnych, nie wpływa na ogół z indywidualnych zainteresowań słuchaczy i poszukiwań bibliograficznych w tym kierunku, lecz, że tak powiem, z potrzeby chwili: konieczność przygotowania referatu, dyskusji seminaryjnej, no i wreszcie do pracy dyplomowej. W takich wypadkach studenci gremialnie zjawiają się w bibliotece. Tutaj ułatwia się im poszukiwanie materiałów, podsuwając odpowiednie bibliografie. Ponieważ wydawnictwa te ukazują się często ze znacznym opóźnieniem w stosunku do zbibliografowanych dokumentów, stąd w lekturze studentów nie ma czasopism bieżących. Jest jednak za to bardziej kompletna lektura na pożądanym temacie, jest przy tym również sukces dydaktyczny — studenci uczą się poprawnego organizowania warsztatu pracy naukowej, poznają źródła bibliograficzne i informacyjne oraz zaznajamiają się z zasadami korzystania z tych źródeł. A to wszystko w efekcie daje ogromne oszczędności w nakładach pracy i czasu. Fakt ten potwierdza dokładna analiza rewersów. W roku 1964 studenci wypożyczyli całe roczniki czasopism, poszukując w nich bezpośrednio potrzebnej literatury. W dalszych latach występuje przewaga rewersów wystawianych już na konkretne numery określonych tytułów czasopism, co niewątpliwie jest wynikiem poszukiwań bibliograficznych. Dla wyjaśnienia należy nadmienić, iż oddział informacji naukowej w tutejszej bibliotece uczelnianej powstał w kwietniu 1964 roku.

Interesująco przedstawia się obraz wykorzystania czasopism z lat ubiegłych w stosunku do momentu wypożyczenia (tab. 1). Jest to odpowiedź na pytanie, kiedy literatura w naukach stosowanych jest już przestarzała, zdezaktualizowana.

Tabela 1

Różnica lat między rokiem wydania czasopism a rokiem ich wypożyczenia (0)

Różnica lat	0	1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	ponad 10	niezidentyfikowane
Liczba czytelników	170	556	372	286	214	155	146	126	105	64	40	84	222
Liczba wypożyczeń	183	1282	650	450	310	223	186	161	122	71	48	92	351

Panuje dość powszechna opinia, że literatura z zakresu nauk stosowanych sprzed około pięciu lat jest już bardzo przestarzała i korzystanie z niej na ogół nie jest zalecane. Jednak liczby w tabeli 1 nie potwierdzają jednoznacznie tej opinii, chociaż spadek zainteresowania czasopismami z lat ubiegłych jest wyraźnie widoczny i systematyczny — im bardziej odległe lata wydania czasopisma, tym mniejsza liczba wypożyczeń i czytelników korzystających z tych roczników.

Przy niewielkim procencie wykorzystanych przez studentów czasopism istotną sprawą jest tzw. aktywność czytanych periodyków fachowych. Chodzi tu o ustalenie grup czasopism, które są mniej lub więcej czytane i wykorzystywane (tab. 2). Jeżeli tak niewielki procent czasopism jest wykorzystywany przez studentów, to można mieć nadzieję, że przynajmniej ta grupa periodyków czytana jest intensywnie. Niestety, najliczniejsze są grupy czasopism, z których w ciągu przebadanego okresu korzystał tylko jeden student lub które wypożyczono tylko jeden raz; są takie tytuły, z których korzystano we wspomnianym okresie, wypożyczając maksimum 5 numerów (zeszytów), w tym 9,1% tytułów reprezentuje pod tym względem tylko jeden numer. Jakikolwiek komentarz jest w tym wypadku zbędny.

Tabela 2

Aktywność periodyków fachowych

Liczba czytelników		Liczba wypożyczeń		Liczba wypożyczonych jednostek	
Klasy poczytności	Procent tytułów	Klasy poczytności	Procent tytułów	Klasy poczytności	Procent tytułów
1—20	85,5	1—20	82,8	1—100	76,4
1	31,8	1	24,5	1—5	31,8
2	14,5	2	14,5	6—10	10,9
3	11,8	3	13,5	101—200	9,1
ponad 20	14,5	ponad 20	17,2	ponad 200	14,5

Dalsze zagadnienie, którego nie sposób tutaj pominąć, to problem popularności, poczytności i wykorzystania czasopism fachowych. W opracowaniu niniejszym przyjęto, iż o popularności świadczy procent czytelników korzystających z danego tytułu, o poczytności zaś — procent wypożyczonych jednostek i wreszcie o wykorzystaniu czasopism świadczy wskaźnik, który jest ilorazem stosunku liczby wypożyczonych jednostek określonego periodyku do jego zasobów w bibliotece (tab. 3). Oddzielną natomiast w tym zagadnieniu sprawą jest popularność wśród studentów czasopism obcojęzycznych. Z przyczyn praktycznych można tutaj postawić znak równości między pojęciami: czasopisma obcojęzyczne i czasopisma zagraniczne. Wśród 110 tytułów czasopism wykorzystanych przez studentów znajduje się 35 (31,8%) obcojęzycznych, zagra-

Popularność, poczytność i wykorzystanie czasopism fachowych

Tytuł czasopisma	Czytelnicy	Wypożyczone jednostki	Wskaźnik wykorzystania zasobów czasopisma (powyżej 1)
			powyżej 1%
<i>Nowe Rolnictwo</i>	54,4	55,15 (1)	16,92 (1)
<i>Zeszyty Naukowe WSR w Szczecinie</i>	23,6	3,01 (6)	12,38 (2)
<i>Roczniki Nauk Rolniczych</i>	18,4	3,73 (4)	—
<i>Przegląd Hodowlany</i>	15,4	8,46 (2)	3,80 (4)
<i>Postępy Nauk Rolniczych</i>	12,0	3,73 (5)	4,15 (3)
<i>Międzynarodowe Czasopismo Rolnicze</i>	7,0	1,49 (8)	2,42 (6)
<i>Pamiętnik Puławski</i>	6,8	—	2,67 (5)
<i>Priroda</i>	6,3	—	—
<i>Mechanizacja Rolnictwa</i>	6,2	—	1,84 (10)
<i>Rocznik Statystyczny</i>	5,5	5,34 (3)	2,22 (7)
<i>Zagadnienia Ekonomiki Rolnej</i>	4,1	—	1,12 (13)
<i>Agrochemia</i>	2,8	—	—
<i>Drobiarstwo</i>	2,7	1,85 (7)	2,00 (9)
<i>Hasło Ogrodniczo-Rolnicze</i>	2,7	—	—
<i>Kukuruza</i>	2,5	—	—
<i>Ochrona Roślin</i>	2,4	1,07 (10)	2,08 (8)
<i>Biuletyn IHAR</i>	2,1	—	—
<i>Ogrodnictwo</i>	2,1	—	1,54 (12)
<i>Plon</i>	2,0	1,14 (9)	—
<i>Hodowla Roślin, Aklimatyzacja i Nasien.</i>	1,8	—	—
<i>Przemysł Rolny</i>	1,8	—	—
<i>Życie Gospodarcze</i>	1,8	—	—
<i>Nauka i Żyzn'</i>	1,7	—	—
<i>Životnovodstvo</i>	1,4	—	—
<i>Agronom Zachodniopomorski</i>	1,3	—	1,58 (11)
<i>Maszyny i Ciągniki Rolnicze</i>	1,2	—	—
<i>Biuletyn IOR</i>	1,1	—	—
<i>Roczniki Gleboznawcze</i>	1,1	—	—
<i>Referativnyj Żurnal</i>	1,0	—	—

nicznych, w tym 6,4% w języku angielskim; język niemiecki i rosyjski reprezentowany jest wskaźnikiem 12,7%. Nawiasem mówiąc, są to wszystkie języki obce, których znajomość wśród studentów przejawia się w czytelnictwie czasopism fachowych.

Już ten fakt ma pewną wymowę, a mianowicie studenci korzystają z czasopism zagranicznych na ogół tylko w związku z nauką języków obcych w ramach zajęć z lektoratów. Bo też trudno inaczej zrozumieć zjawisko, że na niższych latach studiów stosunek czasopism zagranicznych do krajowych jest większy niż na wyższych. Oto wskaźniki na poszczególnych latach studiów stanowiące iloraz liczby czasopism zagranicznych przez krajowe:

I — 0,5 II — 0,6 III — 0,5
IV — 0,2 V — 0,3

Wniosek ten potwierdza szczegółowa analiza popularności i poczytności czasopism fachowych na poszczególnych latach studiów (nie przytaczamy tu jej wyników, gdyż jako zbyt drobiazgowy byłyby nużące, a zarazem wykraczałyby poza ramy niniejszego tematu).

W podsumowaniu należy stwierdzić, że popularność, poczytność i wykorzystanie czasopism fachowych wśród słuchaczy Wydziału Rolnego WSR w Szczecinie nie kształtuje się na najwyższym poziomie. Studenci

sięgają do czasopism w wyjątkowych wypadkach. Co jest przyczyną takiego stanu rzeczy? Już w tej chwili można zasygnalizować pewne czynniki kształtujące czytelnictwo czasopism fachowych wśród studentów: program studiów jako czynnik najpoważniejszy, pochodzenie społeczne, płeć, typ ukończonej szkoły średniej, wiek; w pewnym wzajemnym związku pozostaje czytelnictwo czasopism i postępy w nauce (przeciętne oceny roczne) i inne. Ale o tych czynnikach w innym czasie i miejscu. Zasadnicze jednak pytanie, które czeka na sprawdzoną odpowiedź, brzmi: Dlaczego czytelnictwo czasopism fachowych wśród studentów kształtuje się na tak niskim poziomie?

Aby nie poczytano tego za złośliwość, pytanie nie będzie rozszerzone na pozostałych czytelników korzystających ze zbiorów czasopism fachowych w Bibliotece Głównej WSR w Szczecinie.

IRENEUSZ CHOJNACKI
PiMBP
Bełchatów

CZYTELNICTWO W ŚRODOWISKU ROBOTNICZYM Bełchatowskich Zakładów Przemysłu Bawełnianego

Od Redakcji

Materiały zawarte w poniższym artykule są wynikiem wrywkowego sondażu w określonym środowisku i nie mogą stanowić podstawy do szerszych uogólnień. Jednak, ze względu na interesującą i słabo wciąż znaną problematykę czytelnictwa robotników przemysłowych, Redakcja postanowiła artykuł ten opublikować, pragnąc dać tym samym wyraz poparcia dla podobnych prac w bibliotekach terenowych.

*
* *

Celem badań było zorientowanie się w zainteresowaniu czytelnictwem książek wśród robotników Bełchatowskich Zakładów Przemysłu Bawełnianego w Bełchatowie.

W prowadzonych aktualnie badaniach społecznych tematy związane z problematyką czytelnictwa książek zajmują nadal poważne miejsce. Chodzi o zdobycie orientacji w aktualnych zainteresowaniach czytelniczych poszczególnych grup społecznych. W podjętych przeze mnie badaniach starałem się wyszukać i określić liczbę przeczytanych książek oraz zainteresowania czytelnicze grupy społecznej: robotnicy zatrudnieni w Bełchatowskich Zakładach Przemysłu Bawełnianego. Grupa ta, obok inteligencji, jest dominująca w strukturze socjalnej 8-tysięcznego miasta Bełchatowa. Ludzie należący do wspomnianej grupy wpływają w sposób decydujący na kształtowanie się życia środowiska. Badaniami objęto grupę robotników liczącą 31 osób posiadających wykształcenie niepełne podstawowe, podstawowe, niepełne średnie. Nie uwzględniono osób posiadających wykształcenie średnie (majster, podmajster, technik itp.) i wyższe. Spośród tych 31 robotników — 3 osoby nie posiadają wykształcenia podstawowego, 18 posiada wykształcenie podstawowe, pozostałe 10 osób ma ukończoną

szkołę zawodową oraz niepełne wykształcenie średnie. Są oni czytelnikami Biblioteki Zakładowej przy Bełchatowskich Zakładach Przemysłu Bawełnianego, która na przestrzeni roku 1968 zarejestrowała ogółem 700 czytelników. Warto dodać, iż tylko 86 osób wśród nich to robotnicy, co stanowi 11,8% ogółu czytelników.

Materiały do badań uzyskano z dwóch źródeł:

1) Wywiady przeprowadzone wśród robotników — czytelników Biblioteki Zakładowej BZPB w Bełchatowie. Kwestionariusze wywiadów, jednakowe dla wszystkich, dotyczyły zainteresowań czytelniczych, liczby przeczytanych książek itp. Miały również za zadanie określić wpływ spraw zawodowo-bytowych na natężenie i jakość czytelnictwa. Chodziło o określenie czytelnictwa w zależności od wieku, stanu cywilnego, wykształcenia, zawodu i związanych z nim kwalifikacji, zarobków itp. Podobnie jak w wielu innych badaniach tego typu materiały uzyskane w wyniku stosowania wywiadów mogą zawierać pewien procent nieścisłości, wynikających z subiektywizmu respondentów.

2) Dokumentacja biblioteczna Biblioteki Zakładowej BZPB w Bełchatowie. Materiałów dostarczyły karty czytelnicze osób, które zostały objęte badaniem. Na podstawie numerów inwentarzowych zapisanych na karcie czytelnika odszukano w inwentarzach tytuły książek przeczytanych¹ przez 31 robotników na przestrzeni roku 1968. Po przepisaniu nazwisk autorów i tytułów książek na odpowiednie karty otrzymano przybliżony obraz ilościowy i jakościowy czytelnictwa bibliotecznego badanych osób. 31 robotników wypożyczyło ogółem 561 wol., w tej liczbie 23 wol. literatury dla dzieci (literaturę dla dzieci wyłączono z rozważań). Na jednego czytelnika przypada więc ok. 17 książek wypożyczonych w ciągu roku kalendarzowego 1968.

Aktywność czytelnicza w zależności od wieku, stanu cywilnego, wykształcenia, zawodu

Dane uzyskane metodą wywiadu przeprowadzonego wśród 31 robotników z uwzględnieniem liczby przeczytanych książek uzyskanej z kart czytelnika, poddane zostały analizie ilościowej w zależności od takich czynników jak: płeć, stan cywilny, wiek, wykształcenie, kwalifikacje zawodowe, zarobek itp. Okazuje się, że każdy z tych czynników warunkuje w pewnym stopniu aktywność czytelniczą (mierzoną liczbą wypożyczonych książek).

Jak wynika z tabeli 1, najmniej czytają robotnicy, zarówno kobiety jak i mężczyźni, w wieku lat 25—30. Niewiele więcej czytają również mężczyźni w grupie lat 31—39. Należy sądzić że jest to determinowane ich sytuacją życiową. Zarówno kobiety jak i mężczyźni posiadają obok pracy zawodowej sporo pracy domowej, zajmują się wychowywaniem dzieci (należy również pamiętać o pracy na trzy zmiany). Również robotnicy w grupie lat 31—39 mało czytają; uwarunkowane to jest obowiązkami rodzinno-domowymi, troską o zapewnienie bytu materialnego rodzinie, a co za tym idzie dorabianiem na utrzymanie po godzinach pracy. Stabilizacja życiowa, usamodzielnienie się dzieci, przemijanie kłopotów związanych z opieką nad nimi — daje w rezultacie dużo wolnego czasu, prowadzi do mocniejszego powia-

¹ Oczywiście, uzyskano wykaz książek wypożyczonych, co nie oznacza, że wszystkie one zostały przeczytane. (Red.)

Tabela 1

Wiek	17—24		25—30		31—39		40 i powyżej		Ogółem
	K	M	K	M	K	M	K	M	
Liczba przeczytanych książek	126	95	32	30	60	48	90	57	538
Liczba osób	6	5	4	3	4	4	3	2	31
Przeciętna wypożyczeń na 1 osobę	21	19	8	10	15	12	30	28,5	17,4

zania z książką i stąd w konsekwencji dużo wyższa przeciętna przeczytanych książek. Wiele czytają robotnicy najmłodsi (17—24 lata). Ludzie w tym wieku przeważnie nie posiadają obowiązków rodzinnych, więcej czasu mogą poświęcić lekturze. O ile kobiety w wieku lat 17—24 przeczytały przeciętnie 21 książek, o tyle w grupie lat 25—30 tylko 8 książek.

Tabela 2

Stan cywilny	panny, kawalerowie	mężatki, żonaci
Liczba przeczytanych książek	174	364
Liczba osób	8	23
Przeciętna	21,8	15,9

Na czytelnictwo, obok takich czynników jak sytuacja życiowa, wiek, stan cywilny, w dużym stopniu wpływa wykształcenie. Im wyższy szczebel wykształcenia, tym większa liczba przeczytanych książek.

Tabela 3

Wykształcenie	niepełne podstawowe	podstawowe	szkoła zawodowa lub niepełne średnie
Liczba przeczytanych książek	13	295	230
Liczba osób	3	18	10
Przeciętna	4,3	16,4	23,0

Najwięcej czytają robotnicy z wykształceniem niepełnym średnim, odczuwają oni bowiem potrzebę uzupełniania wykształcenia. Grupa ta, należy sądzić, organizuje samokształcenie poprzez lekturę. Bardzo mało czytają robotnicy niewykwalifikowani, wśród których znajdują się najczęściej ludzie z wykształceniem niepełnym podstawowym. Można to wytłumaczyć m. in. z trudnościami, jakie napotykają w samej technice czytania.

Wpływ na aktywność czytelniczą robotników ma także wykonywany zawód, związane z nim kwalifikacje.

Tabela 4

Zawód	robotnicy niewykwalifikowani	robotnicy, którzy nauczyli się zawodu w toku produkcji	robotnicy wykwalifikowani
Liczba przeczytanych książek	77,4	202,8	257,8
Liczba osób	9	12	10
Przeciętna	8,6	16,9	25,7

Grupa literatury	Liczba wypożyczeń
literatura beletrystyczna	346
literatura sensacyjno-kryminalna	87
literatura fachowa, popularnonaukowa	40
literatura zagraniczna	65

Jak wynika z tabeli 5, zainteresowania czytelnicze ograniczają się w głównej mierze do literatury beletrystycznej, sensacyjno-kryminalnej. Do najpoczytniejszych autorów literatury beletrystycznej należy Kraszewski. O wielkiej przewadze wypożyczeń książek tego autora nad innymi pisarzami mówi tabela 6.

Tabela 6

Lp.	Autor	Liczba wypożyczeń	Liczba tytułów
1	Kraszewski	70	23
2	Bunsch	24	10
3	Żeromski	22	9
4	Dumas	20	7
5	Orzeszkowa	18	6
6	Sienkiewicz	12	5
7	Rodziewiczówna	10	4
8	Gąsiorowski	10	3
9	Dobraczyński	8	3
10	Meissner	8	2

Z 346 wypożyczeń literatury beletrystycznej 70 przypada na autora „Starej baśni”, co stanowi ok. 20% ogółu wypożyczeń literatury beletrystycznej.

Czytelnictwo literatury sensacyjno-kryminalnej

31 robotników na przestrzeni roku 1968 wypożyczyło 87 książek literatury sensacyjno-kryminalnej, co stanowi 16% ogółu wypożyczeń. Przeważają wypożyczenia następujących pisarzy: Quentin, Conan Doyle, Kostecki, Christie, Niziurski, Gordon, Lem, Alex, Damian. 16% wypożyczeń tego typu literatury to dużo. Zachodzi pytanie, jaki jest wpływ tej literatury na świadomość i psychikę odbiorcy. Brak ustalonych w naszych warunkach hipotez w tym zakresie pozwala na formułowanie bardzo skrajnych, niejednokrotnie tendencyjnych opinii o wpływie tej literatury na rozwój psychiczny i moralny czytelnika. Jedni twierdzą, że literatura ta jest bardzo szkodliwa, drudzy, że wręcz niezbędna w ogólnym procesie rozwojowym. Skrajność tych opinii wprowadzała i wprowadza nadal wiele chaosu i zamętu do wszelkich rozważań i dyskusji. Wiadomo, że nie wszystkie książki kryminalne są szkodliwe, natomiast niewątpliwie są one mało wartościowe.

Tajemnica ich powodzenia tkwi przede wszystkim w samej fabule, która zawiera pierwiastek sensacji, pobudza ciekawość tkwiącą w każdym człowieku.

Czytelnictwo literatury popularnonaukowej i fachowej

«Cywilizacja nowoczesna wymaga nie tylko konkretnych wiadomości i sprawności, wymaga ona również od ludzi kwalifikacji trudniejszych, bardziej nieuchwytnych, wymaga ona nowej postawy wobec świata i życia, postawy darzącej zaufaniem rozum i badania naukowe, postawy wrogiej mitom i przesadom, postawy zamiłowanej w sprawdzeniu i poprawieniu tez, w wyprobowywaniu wniosków»².

Podstawowym wymogiem stawianym przez współczesną cywilizację społeczeństwu jest stałe podnoszenie kwalifikacji zawodowych, rozszerzanie horyzontów.

Bełchatowskie Zakłady Przemysłu Bawełnianego są zakładem nowoczesnym, gdzie wprowadza się wiele udoskonaleń technicznych. W związku z tym na robotnika nałożona jest konieczność lepszego i głębszego przygotowania zawodowego. Robotnika takiego winna cechować wysoka kultura pracy, sprawność umysłowa, jak również umiejętność korzystania w pracy zawodowej z coraz bogatszej wiedzy. Uświadomienie sobie ważności tych założeń sprawia, że problem odpowiedniej i umiejętnej popularyzacji książki naukowej i popularnonaukowej zajmuje czołowe miejsce w polityce oświatowej.

31 robotników BZPB w Bełchatowie w roku 1968 wypożyczyło 40 książek popularnonaukowych, co stanowi 7,5% ogółu wypożyczeń. Wśród tych 40 książek przeważają pozycje, które potrzebne były dokształcającym się. Cieszy fakt, że wypożyczano m. in. „Encyklopedyczny słownik techniczny” czy publikacje typu informacyjnego: „Kto, kiedy, dlaczego”, „Vademecum kierowcy”.

Robotnicy nie czytają książek związanych z zawodem włókniarza. Tylko jeden z robotników sięgnął do tego rodzaju literatury (Gauvain: „Podręcznik mistrza tkackiego”). Faktem jest, iż robotnicy czytają literaturę popularnonaukową tylko wtedy, gdy jest to koniecznością, a nie z własnego wyboru. Bogata literatura popularnonaukowa oczekuje na czytelnika, zanim jednak dotrze do czytelnika-robotnika, muszą być spełnione liczne warunki, a wśród nich podstawowy: szeroka popularyzacja i rzetelna, prawdziwa informacja.

Czytelnictwo literatury społeczno-politycznej

W bibliotekarstwie podstawę działu 3 w klasyfikacji dziesiątej stanowi tzw. literatura społeczno-polityczna, permanentny powód najróżnorodniejszych zmartwień i niepokoju. Jeśli chodzi o czytelnictwo literatury społeczno-politycznej, to nadal (choć w mniejszym stopniu) działa tu od dawna już istniejący, bardzo często prawem bezwładu, stan uprzedzeń i niechęci, tym gorzej, że nie zawsze bezpodstawny. W wielu bibliotekach statystyka wypożyczeń literatury społeczno-politycznej jest sztuczna. Wiele utworów z tzw. pogranicza (pamiętniki, biografie, relacje z naukowych wypraw), które pełnią funkcję literatury społeczno-politycznej, nie jest do niej zaliczanych. Wiadomo przecież, że ten typ lektury jest bardzo wartościowy, ukazuje bowiem społeczne treści dyskretnie i w sposób literacko poprawny, inspiruje zainteresowania, prowadzi do sięgnięcia po pełniejsze i bardziej wyczerpujące opracowania.

31 badanych robotników BZPB w Bełchatowie wypożyczyło tego typu literatury 65 wol., co stanowi 9,5% ogółu wypożyczeń. Nasuwa się

² Suchodolski Bogdan: Wychowanie dla przyszłości.

zasadniczy wniosek: robotnicy za mało czytają literatury społeczno-politycznej *sensu stricto*. Trudno bowiem utożsamić literaturę społeczno-polityczną z literaturą pogranicza; takie zestawienie jest ze względu na szereg elementów różniących (formalne, kompozycyjne, typ przedstawianego materiału) nieprawidłowe³. Cieszy jednak fakt, że robotnicy czytają literaturę pogranicza, sięgają często do książek związanych z Ludowym Wojskiem Polskim, o walce narodu polskiego z hitlerowskim okupantem w okresie II wojny światowej, czy też o walkach o utrwalenie władzy ludowej w kraju.

Materiały wynikające z analizy kart czytelniczych jak również wywiadu wykazały, że zainteresowania czytelnicze robotników ograniczają się w głównej mierze do łatwej, otoczonej mitem tradycji rodzinnych, środowiskowych i zwyczajowych literatury klasycznej i rozrywkowej literatury sensacyjno-kryminalnej. Dalsze stwierdzenie, które nasuwa się przy analizie samej literatury beletrystycznej, to duża popularność pisarzy dawnych, wśród nich Kraszewskiego. Robotnicy rzadko sięgają po książki współczesnych autorów, z trudem i niechęcią rezygnują z sięgnięcia po książkę o utrwalonej etykietce na rzecz nowej i nieznannej pozycji. Czytelnicy tego typu szukają w książkach przeważnie rozrywki, a nie zawsze może jej dostarczyć literatura współczesna czy społeczno-polityczna (w ścisłym słowa tego znaczeniu). Robotnicy nie czytają również książek fachowych i popularnonaukowych, sięgają po książkę tego typu tylko w wypadku uzupełniania wykształcenia i kwalifikacji.

Rzadko bywają w rękach czytelników-robotników książki z działu „trójka”. Chętnie natomiast czytane są pozycje tzw. pogranicza (pamiętniki, wspomnienia, biografie, relacje z naukowych wypraw); ten typ lektury jest jedynym czytany działem literatury społeczno-politycznej.

Badania nasunęły wiele spraw niewyjaśnionych, domagających się rozwiązania. Jedną z nich jest zagadnienie budzenia zainteresowań czytelniczych, szczególnie w zakresie literatury popularnonaukowej i społeczno-politycznej. Na tym odcinku pracy wiele do zrobienia przypada bibliotekarzom w bechatowskim środowisku. Pierwszym zadaniem bibliotekarzy w tej dziedzinie winno być zorganizowanie i prowadzenie właściwej polityki zakupu oraz systematyczne przeprowadzanie selekcji zbiorów bibliotecznych. Atrakcyjne pozycje z działu literatury popularnonaukowej i społeczno-politycznej winny być eksponowane bez okładziny papierowej na wydodrębnionych do tego celu regałach. Winny być to książki, które do tej pory nie dotarły do robotników albo rzadko były w ich rękach.

W budzeniu zainteresowań czytelniczych należy uwzględnić również bezpośrednie oddziaływanie bibliotekarza. Pracownicy bibliotek muszą podczas dokonywania wypożyczeń szerzej rozwinąć tak istotną formę propagandy książki, jaką jest bezpośrednia rozmowa na temat określonej książki.

Wydaje się, iż powyższe przedsięwzięcia wraz z zastosowanymi formami pracy winny przynieść namacalne efekty wyrażające się wzrostem liczby wypożyczeń bardziej wartościowej, nie tylko rozrywkowej literatury.

³ Poglądy na ten temat są bardzo zróżnicowane, toteż wywody autora artykułu trudno przyjąć w tej wersji bez zastrzeżeń. (Red.).

PIĘĆ LAT NASZEJ CZYTELNI

19 stycznia 1965 roku, w kilka miesięcy po objęciu nowego budynku¹, po uregulowaniu spraw organizacyjnych i osobowych, została otwarta po raz pierwszy czytelnia Miejskiej Biblioteki Publicznej w Chełmie. Mamy więc za sobą pięcioletni okres pracy. Warto pokusić się o spojrzenie wstecz i ocenę.

Jest to pierwsza czytelnia publiczna z prawdziwego zdarzenia w Chełmie. Na przestrzeni ostatnich kilkudziesięciu lat, od kiedy można mówić o bibliotekarstwie publicznym w naszym mieście, nie było lokalu, w którym czytelnik mógłby zasiąść w ciszy i spokoju z książką lub czasopiśmie w rękę, w którym celowo dla wygody czytelnika gromadzono by księgozbiór lub prasę. Biblioteka Miejska miała dawniej jednoizbowe pomieszczenie, co uniemożliwiało tego rodzaju działalność, zaś powojenne próby nie uzyskały powodzenia wobec częstych zmian adresu i trudności lokalowych. Inne placówki biblioteczne, pracujące dawniej, prowadzone przez różne organizacje, nawet jeśli miały w nazwie słowo „czytelnia”, były tylko wypożyczalniami, gdzie czasem stał stolik z kilkoma gazetami. Tak więc w dotychczasowych dziejach kultury czytelniczej naszego grodu brak było tradycji uczęszczania do czytelni i korzystania na miejscu z odpowiednio dobranych materiałów bibliotecznych. Biblioteka, wraz z całym Powiatowym Domem Kultury, nie jest położona dogodnie w stosunku do ważniejszych linii komunikacyjnych miasta, co na pewno wpływało ujemnie na wykorzystanie 22 miejsc w czytelni oraz kilkuset już zgromadzonych tomów i zbioru czasopism bieżących i archiwalnych.

Początkowo kierownictwo czytelni sprawowała Irena Bornusowa, która poprzednio prowadziła Bibliotekę ZZK w Chełmie. W roku 1966 kierownictwo przejęła Maria Wyhadańczuk, absolwentka Wydziału Bibliotekarskiego wrocławskiego Państwowego Studium Kulturalno-Oświatowego.

Czytelnię udostępniono publiczności 5 razy w tygodniu w godzinach od 15 do 19; potem przedłużono czas otwarcia do godz. 20; od listopada 1969 r. czytelnia pracuje od godz. 13 do 20. W założeniach miała to być placówka dla czytelników powyżej lat 15, ale w praktyce, szczególnie w pierwszych latach, nie było nigdy potrzeby zabraniać wstępu młodszym dzieciom, jeśli mogły znaleźć potrzebne im materiały i zachowywały się jak należy. Zresztą rygor ciszy i porządku jest ściśle przestrzegany od początku. Nawet jeśli znajdzie się początkujący czytelnik, który nie zapoznał się z regulaminem i próbuje omawiać swoje sprawy normalnym głosem, z zachowania się dyżurnej bibliotekarki i innych czytelników szybko wnioskuje, że tutaj trzeba mówić jak najmniej i cicho. Czytelnik, który wchodzi do czytelni, zapisuje się w dzienniku, co stanowi podstawę do codziennego podsumowania liczby odwiedzin. Zdarza się, że ktoś o tym zapomina, wtedy przy zwrocie wykorzystanych materiałów można mu wskazać dziennik i poprosić o pozostawienie autografu. Obok imienia i nazwiska czytelnicy podają swoje zajęcia; dzięki tym

¹ Andrzej Piwowarczyk: Przyjemność i kłopoty inwestycji. *Bibliotekarz* 1966 nr 10.

elementom ewidencyjnym mamy dokładną liczbę odwiedzających, a także charakterystykę według zajęcia. Dominującą grupą są uczniowie szkół średnich (z reguły ponad 75%); następną czytelnicy, którzy w rubryce „zawód” piszą „pracownik umysłowy” lub bliżej określają swoją pracę o tym właśnie charakterze; w tej grupie sporo jest nauczycieli. Wyraźny jest wzrost liczby młodzieży studenckiej. Najczęściej są to uczniowie tutejszych szkół, którzy nadal znajdują potrzebne teksty w naszym księgozbiorze.

W pierwszym roku nie udało się zapewnić regularności pracy. Później doszła pomoc w osobie drugiej bibliotekarki i czytelnia pracuje w przewidzianym czasie, to jest 5 razy w tygodniu z wyjątkiem poniedziałków i dni świątecznych, a zamyka się ją jedynie w lipcu i sierpniu.

O zamierzonym otwarciu czytelnia informowano środowisko od końca roku 1964. W pierwszym dniu nie było tłoku, w dzienniku widnieją 2 nazwiska. Jeszcze przez długi czas bibliotekarki martwiły się, że czytelnia nie jest należycie wykorzystana, że nie zdarzyło się, aby wszystkie miejsca równocześnie były zajęte. Ale już w ciągu roku 1969 były wypadki, że na miejsce w czytelnia czekało się lub należało dostawiać krzesła tab. 1).

Księgozbiór podręczny czytelnia przygotowano wcześniej, od kiedy było wiadomo, czym będziemy dysponować w nowym budynku. W chwili rozpoczęcia pracy na półkach było ponad 700 wol. podzielonych na podstawowe działy według klasyfikacji dziesiętnej. W następnych latach księgozbiór szybko wzrastał, zasilany nowymi nabytkami i niektórymi pozycjami z podstawowego księgozbioru Biblioteki, które należało przesunąć do czytelnia. W roku 1970 na regałach, których liczbę wypadło podwoić, zgromadzono 1800 wol. Starano się uprzedzić potrzeby użytkowników; w miarę środków budżetowych zakupywano dzieła, które teraz dopiero są częściej wykorzystywane. W dziale „0” mamy 28-tomową *Encyklopedię Orgelbranda*, 24 tomy *Encyklopaedia Britannica* (1964), *Meyers Neues Lexicon* w 8 tomach, *Grand Larousse Encyclopédique* w 11 tomach, komplet drugiego wydania *Wielkiej Encyklopedii Radzieckiej*, 12 tomów wydawnictwa *Detskaja Enciklopedija* w języku rosyjskim, coraz bardziej docenianego przez młodzież uczącą się poważnie języka rosyjskiego i szukającą informacji z historii literatury, historii, dla własnego użytku lub do prac szkolnych. W tymże dziale jest oczywiście pełny wybór nowszych polskich wydawnictw ogólnoinformacyj-

Tabela 1

Frekwencja w czytelnia w latach 1965—1969

Rok	Liczba dni otwarcia	Przeciętna dzienna odwiedzin	Liczba czytelników, którzy odwiedzili czytelnia — według wieku i zajęcia							Ogółem
			2M	3M	3U	3Nz	3P	3Ch	3I	
1965	141	7,5	nie obliczano							1063
1966	219	13,6	nie obliczano							2937
1967	216	17,5	2803	115	747	54	40	6	23	3788
1968	223	24	4043	189	982	36	72	6	11	5349
1969	218	32	5346	331	1076	47	119	33	18	6970

U w a g a: Grupa wieku 2 — do 20 lat, 3 — powyżej 20.

nych z *Wielką Encyklopedią Powszechną PWN* na czele. W dziale „4” (symbol ten na razie zachowujemy ze względów praktycznych) oprócz *Słownika poprawnej polszczyzny*, dawniejszych słowników Lindego i *Słownika Warszawskiego*, ważniejszych dzieł leksykograficznych języka polskiego, prezentujemy pełny wybór słowników obcojęzycznych „Wiedzy Powszechnej”, podręczników do ważniejszych języków europejskich, a także kilka słowników technicznych WNT. Nie codziennie są one wyjmowane z półki, ale mamy chwile bibliotekarskiej satysfakcji, gdy żądny wiedzy młody człowiek prosi o duży słownik węgierski lub starszy pan chce coś sprawdzić w języku serbsko-chorwackim. Stosunkowo kłopotliwy jest dział „7”, w którym oprócz dzieł ściśle informacyjnych wypadło zgromadzić mnóstwo wydawnictw artystycznych, ze względu na konieczność ochrony — nie wynoszonych poza Bibliotekę. Korzystają z nich prawie wyłącznie pracownicy kultury i oświaty, wykorzystując ten materiał w pracy zawodowej. Ważnym i stosunkowo najlepiej wykorzystywanym jest dział „8”, gdzie obok zarysów dziejów literatury polskiej i obcych, umieszczamy ważniejsze tomy serii *Biblioteki Narodowej*, wszystkie pozycje *Biblioteki Analiz Literackich*. W zakresie polskiej literatury współczesnej młodzi czytelnicy często sięgają po *Słownik współczesnych pisarzy polskich* a także po opracowanie Bartelskiego „Polscy pisarze współcześni. Informator dla księgarzy” (Warszawa 1965), które, choć pobieżne, zawiera sporo poszukiwanych informacji. Ogólnie trzeba stwierdzić, że księgozbiór podręczny czytelnicy staramy się uzupełniać, biorąc pod uwagę zgłaszane potrzeby coraz szerszego kręgu użytkowników, w taki sposób, aby w każdym dziale znajdowały się wydawnictwa podające ogół-

Czytelnia w godzinie dużej frekwencji

Fot. A. Piwowarczyk



ną sumę wiedzy z danej dziedziny. Za bardzo istotne uważamy gromadzenie wydawnictw bibliograficznych i informacyjnych, które w razie potrzeby — coraz częstszej — pozwalają szybko zestawić spis potrzebnych komuś pozycji. Stąd komplet wydanych dotychczas roczników *Polskiej Bibliografii Literackiej*, cały chyba dorobek Instytutu Bibliograficznego BN w zakresie informatorów i przewodników bibliograficznych. Od niedawna tworzy się osobny dział „Chełmiana”, w którym zgromadzono pokaźny już plon poezji i prozy oraz wydawnictw naukowych zawierających obszerniejsze partie tekstu na temat miasta i okolic. Część materiału regionalnego — w postaci wycinków prasowych — jest przechowywana osobno, w skoroszytach.

Stan księgozbioru

Zestaw bieżących czasopism obejmuje sto kilkadziesiąt tytułów, w ciągu 5 lat nie zachodziły ważniejsze zmiany w doborze. Sześć dzienników, w tym oba wojewódzkie, tygodniki ilustrowane, podstawowe czasopisma społeczno-kulturalne, literackie, miesięczniki popularnonaukowe, prasa młodzieżowa, kilka popularniejszych czasopism w języku rosyjskim — wszystko to kosztuje sporo w skali rocznego budżetu biblioteki, ale w znacznej mierze tworzy podstawy działalności czytelnicy obecnie i w przyszłości. Ciekawym czasopismem, które w coraz większym stopniu bywa wykorzystywane w zakresie różnych spraw międzynarodowych i krajowych, jest *Dokumentacja Prasowa* — w zasadzie przeznaczona dla dziennikarzy i publicystów, z powodzeniem może służyć także „szaremu czytelnikowi”, jeśli mu ją wskaże bibliotekarz. Pełny komplet roczników *Dokumentacji* zastępuje nam archiwalną prasę codzienną, nawet przy dość szczegółowych poszukiwaniach, a jak wiadomo niesposób dłużej przechowywać w powszechnej bibliotece dzienników, prócz regionalnych.

W roku 1966 udostępniono w czytelnicy zbiór płyt — stworzono możliwość przesłuchiwania na miejscu². Zainteresowanie i wykorzystanie tej nowej w naszych warunkach formy udostępniania było spore, ale w następnych latach zmniejszyło się, ponieważ nie można było zapewnić równie szybkiego i ciekawego wzrostu zbioru płyt jak wzrost księgozbioru. Adaptory wymagają też częstych napraw.

Ewidencję wykorzystania zbiorów i pracy czytelnicy stanowi w ciągu roku 13 kartek formatu znormalizowanego — 12 miesięcznych i jedna zbiorcza, na którą przenosi się liczby ze sprawozdań miesięcznych i sumuje okresowo. Wskaźniki ewidencji są dość rozbudowane, nie szukaliśmy tutaj wzorów z innych bibliotek; chodziło o to, aby mieć możliwie szczegółowy pogląd na przebieg pracy czytelnicy. Każdy czytelnik wypełnia rewers (połówka rewersu B-31), na którym podaje autora, tytuł książki, datę, swój podpis i — jeśli jest w stanie — sygnaturę. Przy korzystaniu z czasopism — tytuły i ewentualnie roczniki. Część książek wykorzystanych w czytelnicy jest dostarczana z magazynu doraznie, a ponadto zdarza się, że pewne pozycje przenosi się na pewien okres do czytelnicy, jeśli istnieje potrzeba udostępnienia ich większej liczbie czytelnicy. Wieczorem na podstawie sygnatur oblicza się liczbę książek wykorzystanych w poszczególnych 10 działach księgozbioru

² Andrzej Piwowarczyk: W sprawie sprzętu audiowizualnego. *Bibliotekarz* 1966 nr 10.



Przy cichym adapterze

Fot. A. Piwowarczyk

z uwzględnieniem sprowadzonych z magazynu i sumuje. Liczbę tytułów czasopism i płyt oblicza się ogólnie. Czyniliśmy także próby bliższego przyjrzenia się wykorzystaniu zbiorów czasopism, ale okazało się to zbyt pracochłonne w stosunku do uzyskiwanych wyników. Wydaje się, że tak pomyślana ewidencja obrazuje wykorzystanie możliwości, jakie daje czytelnia. Zwraca uwagę znaczniejszy wzrost udostępnionych książek niż czasopism, w tym 30-krotny wzrost w dziale „3”. Nakład czasu potrzebny do codziennego podsumowania ruchu w czytelnii nie wydaje się zbyt wysoki. Po siedmiogodzinnym dyżurze, odwiedzinach kilkudziesięciu czytelników, którym wypożyczono 100—150 książek i czasopism, bibliotekarka zużywa kilkanaście minut. Okresowe podsumowania — miesięczne, kwartalne i roczne, także nie są parzej pracochłonne. Suma odwiedzin i wypożyczeń w skali roku — zgodnie z instrukcją GUS — trafia oczywiście do odpowiedniej rubryki rocznego sprawozdania statystycznego, jednak nie jest brana pod uwagę w rocznikach statystycznych regionalnych, nie wpływa więc na kształtowanie obrazu działalności biblioteki. Tutaj budzi się refleksja, czy są jakieś różnice między książką a innym materiałem bibliotecznym podawanym czytelnikowi w wypożyczalni i w czytelnii.

Obecnie w naszej czytelnii pracują na zmianę dwie bibliotekarki, do nich należy też opracowanie księgozbioru, a także działalność informacyjno-bibliograficzna, udzielanie — w oparciu o znajomość księgozbioru, katalogów, zgromadzonych pomocy i źródeł informacyjnych — natychmiastowych, ustnych informacji bibliotecznych i rzeczowych, a także przeprowadzanie kwerend w przypadkach poważniejszych i bardziej pracochłonnych poszukiwań. Wydaje się, że w ciągu minionych

Tabela 2

Stan księgozbioru czytelní w latach 1965 i 1969

Rok	Dział UKD												Chelmiana	Razem
	0	01	1	2	3	4	5	6	7	8	9	91		
1965	161	44	20	2	56	135	19	16	81	57	102	85	—	778
1969	233	102	31	5	136	214	90	56	212	236	178	278	99	1870

Tabela 3

Wykorzystanie zbiorów czytelní w latach 1965—1969

Rok	Liczba wypożyczonych												czasopism	plyt
	książek (w woluminach)													
	razem	w tym z magazynu	w tym z działu księgozbioru											
0			1	2	3	4	5	6	7	8	9			
1965	634	96	182	30	2	40	70	64	32	18	104	92	1121	—
1966	2619	397	503	37	24	308	254	237	223	256	328	449	4573	509
1967	3847	559	919	45	3	265	226	384	347	254	955	449	4936	160
1968	6742	735	1592	41	10	747	628	458	481	412	1616	762	2628	207
1969	9105	1400	1878	38	15	1277	920	636	601	666	1985	1089	5853	172

5 lat pracy czytelnicy zarysował się jej profil usługowy. Jest to placówka, z której w coraz większym stopniu korzysta młodzież szkół średnich, wdrażając się do poważnej pracy ze słowem drukowanym jako źródłem informacji i wiedzy, a nie rozrywki, co raczej dominuje jeszcze w wypożyczalni. Ta właśnie publiczność (a na inną w średnim mieście powiatowym trudno na razie liczyć) jest wdzięcznym odbiorcą starań i zabiegów przy gromadzeniu i udostępnianiu naszych zbiorów. Początkowe zmartwienia, że czytelnia nie jest wykorzystana, teraz zmieniły się niemal diametralnie, bo bywa, że jest za mało miejsca dla czytelników, a w każdym razie jest go za mało na rosnący księgozbiór podręczny. Te kłopoty odnoszą się zresztą do całej biblioteki.

PRZEGLĄD Piśmiennictwa

SPRAWY BIBLIOTEK I CZYTELNICTWA W PRASIE

Uwagi o produkcji wydawniczej. Droga książki od „Składnicy Księgarskiej” do czytelnika. Punkty biblioteczne miejscem kolporterskiej działalności. O zbliżeniu książki do jej odbiorcy. Wartości społeczno-kulturalne dorocznych kiermaszy książek.

Dla naszych edytorów bardzo ważna jest opinia na temat najbardziej poszukiwanych książek. Na pytanie: jakich książek oczekują czytelnicy? — odpowiadają Stanisław Siekierski i Bogdan Klukowski w artykule zamieszczonym w nrze 6 *Przeglądu Księgarskiego i Wydawniczego*. Artykuł zawiera podsumowanie ogólnopolskiego plebiscytu czytelniczego, zorganizowanego przez Instytut Książki i Czytelnictwa Biblioteki Narodowej.

Dość duża liczba uczestników plebiscytu (bo 520 osób), niezależnie od odpowiedzi na postawione w kwestionariuszu pytania, podzieliła się swymi uwagami o produkcji wydawniczej. Zakres problemów poruszanych w tych wypowiedziach jest bardzo szeroki. Krótką ich charakterystykę przedstawia artykuł Bogdana Klukowskiego i Jana Wołosza „Produkcja wydawnicza w opinii czytelników” (*Przegląd Księgarski i Wydawniczy* nr 11).

Uczestnicy plebiscytu zwrócili uwagę na niedostateczne zaopatrzenie księgarń, wymienili konkretne tytuły lub dziedziny, z których książki znajdują zawsze nabywców, postulowali ograniczenie debiutów do niezbędnego minimum oraz szerokie stosowanie zasady dodruków poczytnych tytułów. Pisząc o książce niebeletrystycznej wielu respondentów zwróciło uwagę na zbyt długi cykl produkcyjny, powodujący dezaktualizację niektórych wydawnictw w chwili ich wydania. Uwagi o zewnętrznym wyglądzie książek dotyczyły przede wszystkim wybranych serii. Zarówno serie, jak i książki kieszonkowe doczekały się wielu pochlebnych ocen.

Ogólna ocena naszej produkcji wydawniczej wyrażona została przekonaniem, że książek wartościowych, poszukiwanych wydajemy za mało.

Opinię tę podziela także Józef Moraczewski — autor artykułu pt. „Produkcja wydawnicza nie nadąza za popytem” (*Przegląd Księgarski i Wydawniczy* nr 12). W roku 1969 zanotowano wysoką sprzedaż książek (równą wartości bieżącej produkcji wydawniczej) oraz poważny spadek zapasów w magazynach hurtu (o 55,4 mln zł). O tym, że produkcja wydawnicza nie podąza z popytem, świadczą również wskaźniki rotacji towarowej na szczeblu hurtu. Rotacja towarowa w ciągu trzech lat uległa przyspieszeniu o trzy miesiące, a mianowicie z 293 dni w 1966 r. do 203 dni w 1969 r. — informuje Józef Moraczewski.

Janusz Skowroński dokonał ciekawej obserwacji w dziedzinie podaży i popytu bieżącej produkcji wydawniczej. Z kartoteki hurtowni, w „Składnicy Księgarskiej” wynotował 46 nowych pozycji książkowych (od reportaży poprzez opracowania naukowe aż do zbioru dokumentów) i przeszedł ich losy w bydgoskich bibliotekach. Spostrzeżeniami na ten temat dzieli się J. Skowroński w artykule pt. „Świat na półce” (*Trybuna Ludu* nr 186).

Spośród 46 wynotowanych w warszawskiej hurtowni tytułów do Bydgoszczy dotarły (według kartoteki tamtejszego „Domu Książki”) 43 tytuły. Miejska Biblioteka Publiczna w Bydgoszczy zakupiła prawie połowę (bo 19) badanych pozycji. Biblioteka Pedagogiczna wykazała się posiadaniem 3 poszukiwanych pozycji, natomiast w katalogu Biblioteki Głównej Wyższej Szkoły Inżynierskiej nie znaleziono ani jednej spośród nowych pozycji rzuconych na rynek.

J. Skowroński zainteresował się także czytelnictwem badanych tytułów. Na tym tle formułuje on postulaty w zakresie usprawnienia informacji o książce, skrócenia drogi książki z księgarni do biblioteki (chodzi o przyspieszenie opracowywania nowo nabytych pozycji tak, aby jak najszybciej mogły być włączone do księgozbioru i wypożyczane czytelnikom). Obecnie, według informacji uzyskanej w filii MBP w Bydgoszczy, czas od momentu ukazania się książki na rynku do chwili, kiedy można ją udostępnić czytelnikowi, wynosi dwa miesiące. Ten dwumiesięczny okres zarejestrowano w samym mieście Bydgoszczy, gdzie odległość pomiędzy dobrze zaopatrzoną księgarnią wojewódzką, Miejską Biblioteką Publiczną i jej filiami mierzona jest długością ulic.

Znacznie dłuższa jest droga nowości wydawniczej do najbardziej odległego ogniwa bibliotecznego — do punktu bibliotecznego na wsi. W praktyce do punktów bibliotecznych dociera większość książek po tak długim okresie, że przestają one być nowościami wydawniczymi.

O próbie zbliżenia książki z bieżącej produkcji wydawniczej do czytelnika wiejskiego pisze Wojciech Jankowerny w artykule „Z książką na wieś” (*Trybuna Ludu* nr 191). Informuje on mianowicie o koncepcji łączenia w punktach bibliotecznych wypożyczeń ze sprzedażą książek, a więc prowadzenia przez kierowników punktów bibliotecznych działalności kolporterskiej. „Dom Książki” gotów jest werbować prowadzących punkty na swych kolporterów i akwizytorów, dostarczać im katalogi i książki oraz wypłacać prowizje. W. Jankowerny pozytywnie ocenia ideę sprzedaży książek w wiejskich punktach bibliotecznych, przestrzega jednak przed pochopnymi decyzjami w tym względzie i nadmiernym rozszerzaniem działalności kolporterskiej. Nie sposób punktów kolporterskich pozabawić nowości, i to tych najlepszych, najbardziej rozchwytywanych — chociaż można je łatwo sprzedać w księgarniach. Zagwarantowanie dopływu do punktów kolporterskich tego rodzaju literatury może rzeczywiście utorować książce drogę na wieś.

W. Jankowerny stwierdza następnie, że wiele trudności (także tych wynikających z inicjatywy sprzedaży książek w punktach) dałoby się usunąć, gdyby biblioteki powiatowe dysponowały samochodami. Bez środków transportu i łącz-

ności nawet, trudno marzyć o znaczniejszym ożywieniu działalności punktów bibliotecznych. Przybliżenie książki do czytelnika stwarza większy na nią popyt. Dotyczy to zarówno klientów kolporterów wiejskich, jak i odbiorców książek w mieście.

Bardzo interesujące są opinie na ten temat warszawskich księgarzy, przedstawione w artykule Ireny Ochnio „Książka na ulicy” (*Express Wieczorny* nr 188).

Księgarze stwierdzają, że np. w pomieszczeniach księgarskich na parterach łatwiej jest sprzedać książkę niż z półek mieszących się na kondygnacjach, a często opłaca się wyjść z nią na ulicę. Obroty kasowe dostarczają niezbitych dowodów potwierdzających tego rodzaju opinie.

W Warszawie sprzedaje się książki na ulicy w 1200 kioskach „Ruchu” oraz 11 kioskach „Domu Książki”, nastawionych wyłącznie na książkową sprzedaż. Zdecydowanie większą korzyść finansową ze sprzedaży książek przynoszą kioski „Domu Książki”, co świadczy o tym, że książka ma duże wymagania ekspozycyjne i traci na sąsiedztwie z 1001 drobiazgów, które rozprowadza „Ruch”.

W stolicy, tak jak i w innych miastach, miasteczkach i wsiach, książka wychodzi gremialnie na ulicę w czasie Dni Oświaty, Książki i Prasy. Doroczne kiermasze książek zasługują — z racji swoich funkcji i roli, jaką im się przypisuje — na wnikliwszą ocenę. W tym celu Redakcja *Trybuny Ludu* zainicjowała dyskusję na temat przebiegu i wartości społeczno-kulturalnych książkowych kiermaszy organizowanych co roku w maju.

Antoni Jabłecki w wypowiedzi zatytułowanej „Co, gdzie i jak upowszechnić” (*Trybuna Ludu* nr 207) stwierdza, że w Dniach Oświaty Książki i Prasy, na kiermaszach, księgarz nie tyle sprzedaje (bowiem brak tytułów poszukiwanych), co upowszechnia. Dodaje on, że jeszcze kilka lat temu księgarze z myślą o majowych kiermaszach odkładali co lepsze książki już w styczniu. Autor wypowiedzi uważa kiermasz książkowy za przeżytek i proponuje zmianę stylu i form pracy księgarskiej. Obecnie pogoń za planem sprzedaży stoi w sprzeczności z upowszechnianiem książki, a majowe kiermasze — w ich obecnym wydaniu — są imprezami o niezbyt wysokich walorach oświatowych i miernych rezultatach ekonomicznych.

Odmienne poglądy na ten temat przedstawił Mieczysław Faber w wypowiedzi zatytułowanej „Nie tylko w Dniach Oświaty” (*Trybuna Ludu* nr 221). Trudno nie doceniać poważnej roli, jaką spełniły Dni Oświaty, Książki i Prasy w upowszechnianiu kultury w naszym kraju, nie można nie dostrzegać, że majowe święto książki weszło na trwałe do naszej tradycji — stwierdza M. Faber. Postuluje on pełniejsze wykorzystanie masowych środków przekazu w propagowaniu dóbr kulturalnych, w upowszechnianiu literatury. Zbyt małą rolę w tej dziedzinie spełniają — jego zdaniem — czasopisma, a przede wszystkim dzienniki wojewódzkie. Pozytywny przykład popularyzatorskiej działalności *Głosu Pracy* i *Dziennika Ludowego* godny jest naśladownictwa. Obydwa pisma prowadzą powszechnie znane imprezy czytelnicze ph. „Blżej książki współczesnej” oraz „Złoty Kłosa dla twórcy — srebrne dla czytelników”.

Na zakończenie przeglądu odsyłamy do wypowiedzi omawiających i oceniających wymienione konkursy czytelnicze. O plebiscycie czytelniczym „Blżej książki współczesnej” Pisz Tadeusz Lipski w artykule pt. „Sprawy wymagające rozstrzygnięcia” (*Kultura i Życie* nr 6), a opinie o drugiej imprezie czytelniczej — opatrzone tytułem „W sprawie »Złotego Kłosa«” — zamieszcza *Dziennik Ludowy* w n-rze 182.

ILUSTRACJA WCZORAJ I DZISIAJ

Skierkowska Elżbieta: Współczesna ilustracja książki. Wrocław Ossolineum 1969 8° s. 230, nlb. 1, ilustr.

Nowa pozycja wydana w końcu 1969 roku przez Ossolineum z serii *Książki o książce* omawia tematykę, która zainteresuje nie tylko bibliofila, ale powinna trafić również do rąk bibliotekarza. Ilustracja książkowa stanowi bardzo istotny element każdego niemal wydawnictwa. Fakt, że niektóre nasze książki mają na rynku światowym już ustaloną, dobrą opinię pod względem poziomu artystycznego, jest zasługą polskich artystów plastyków. Uznanie, jakim ilustratorzy książki polskiej cieszą się w kraju i za granicą, zawdzięczają bogatej inwencji i wrażliwości twórczej. Te cechy stawiają ich prace na poziomie samoistnych osiągnięć kompozycyjnych i rysunkowych.

Ilustracja powinna spełniać i niejednokrotnie spełnia rolę pierwszego czynnika przyciągającego uwagę potencjalnego czytelnika. Ma to szczególne znaczenie w książkach dla dzieci i młodzieży. Ciekawe, kolorowe ilustracje mogą stanowić zachętę do zainteresowania się książką. Podobną rolę spełniają ilustracje w czytelnictwie tych spośród osób dorosłych, które nie mają jeszcze sprezyzowanych zainteresowań. Sugestywna okładka, kolorowa i ciekawa szata graficzna — pobudzają wyobraźnię i ciekawość, zanim jeszcze zostanie nawiązany kontakt z treścią książki.

Wymienione tu cechy książki wykorzystuje się już w niektórych bibliotekach przez eksponowanie szczególnie atrakcyjnych pod względem graficznym pozycji na bocznych płaszczyznach regałów. Z dotychczasowych obserwacji wynika, że książki eksponowane w ten sposób znacznie szybciej trafiają do odbiorcy niż te, które oprawia się w szary papier, pozostawiający im możliwość przemawiania tylko nazwiskiem autora i tytułem.

Ilustracja książkowa ma więc do spełnienia wiele zadań i chociaż nie musi, może jednak przyczynić się do popularyzacji książki. Dlatego też warto zapoznać się z kierunkami artystycznymi i czołówką polskich ilustratorów, których nazwiska wymieniane są z uznaniem nie tylko w polskich, ale i w obcych naukowych publikacjach z zakresu historii ilustracji lub w niedawno opublikowanych słownikach artystów.

Książka Elżbiety Skierkowskiej ujmuje to zagadnienie w sposób niemal encyklopedyczny. Rozpoczynając od omówienia tradycji w polskiej ilustracji książkowej i jej wpływu na współczesność, poprzez charakterystyczne kierunki i tendencje w okresie międzywojennym, przechodzi do omówienia 25-lecia powojennego. Główny trzon książki stanowią notki biograficzne trzech pokoleń naszych najwybitniejszych ilustratorów. Książka opatrzona jest wyborem pięknych przykładów ilustracji, charakterystycznych dla każdego omawianego w zřębie głównym grafika lub malarza. Niewątpliwie warto zapoznać się z omawianą tu pozycją, która może pomóc bibliotekarzowi w zorientowaniu się, które z posiadanych przez bibliotekę książek mają najwyższy poziom artystyczny i które przede wszystkim zasługują na wyraźne wyeksponowanie w gablotach wystawowych czy na regałach.

A swoją drogą — omawiana książka staje się mimo woli jeszcze jednym powodem do westchnienia: jak długo szarzyzna papieru, którą okładamy książki, będzie niweczyć wysiłek artystów-ilustratorów? ...

Aleksandra Witkowska

NAGRODY PAŃSTWOWE DLA WYBITNYCH TWÓRCÓW NAUKI, TECHNIKI I KULTURY

W przededniu święta Odrodzenia Polski 196 wybitnych twórców nauki, techniki i kultury wyróżnionych zostało nagrodami państwowymi. W tym roku Komitet Nagród Państwowych rozpatrzył 158 wniosków i przyznał łącznie 35 nagród, w tym 13 nagród I stopnia i 22 nagrody II stopnia. Wyróżnienia te otrzymało 12 osób indywidualnie oraz 23 zespoły.

W zakresie literatury nagrodę I stopnia otrzymał Jarosław Iwaszkiewicz — za całokształt twórczości literackiej. Nagrodę II stopnia: Jan Dobraczyński — za całokształt twórczości literackiej.

W dziedzinie muzyki nagroda I stopnia przyznana została Tadeuszowi Bairdowi — za wybitne osiągnięcia w twórczości kompozytorskiej, ze szczególnym uwzględnieniem III Symfonii oraz 5 pieśni.

W dziedzinie teatru nagrodę I stopnia otrzymał prof. Jan Kreczmar — za wybitne osiągnięcia aktorskie w teatrze, radiu i telewizji.

W dziedzinie teatru telewizyjnego nagrodę I stopnia przyznano zespołowi w składzie: Z Skowroński (pośmiertnie), J. Antczak, J. Warnecki (pośmiertnie) — za scenariusz, reżyserię i wybitną kreację aktorską w sztuce telewizyjnej „Mistrz”; Jerzy Antczak ponadto za scenariusz i reżyserię widowiska telewizyjnego pt. „Epilog norymberski”.

W dziedzinie filmu nagrodę I stopnia otrzymał Kazimierz Kutz — za film pt. „Sól ziemi czarnej”.

W dziedzinie plastyki nagrodę II stopnia przyznano prof. Juliuszowi Studnickiemu — za wybitne osiągnięcia w dziedzinie malarstwa.

WYRÓŻNIENIA ZA NAJLEPSZE WYNIKI WE „WSPÓŁZAWODNICTWIE BIBLIOTEK PUBLICZNYCH NA 25-LECIE PRL”

Ogłoszone w 1968 r. przez Ministerstwo Kultury i Sztuki „Współzawodnictwo bibliotek publicznych na 25-lecie PRL” zostało zakończone, a wyróżniające się w tej akcji biblioteki otrzymały nagrody pieniężne — z przeznaczeniem na wyposażenie placówek bibliotecznych.

Wśród bibliotek publicznych stopnia wojewódzkiego I nagrodę w wysokości 12 tys. zł otrzymała Wojewódzka Biblioteka Publiczna w Toruniu.

Dwie II nagrody w wysokości po 10 tys. zł każda otrzymały: Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna im. H. Łopacińskiego w Lublinie oraz Wojewódzka Biblioteka Publiczna w Poznaniu.

Trzecie nagrody w wysokości po 7 tys. zł przyznano: Wojewódzkiej i Miejskiej Bibliotece Publicznej w Kielcach oraz Wojewódzkiej Bibliotece Publicznej w Warszawie.

Czwarte nagrody w wysokości po 6 tys. zł otrzymały: Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna w Białymstoku, Miejska Biblioteka Publiczna im. L. Waryńskiego w Łodzi, Wojewódzka Biblioteka Publiczna w Łodzi oraz Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna im. T. Mikulskiego we Wrocławiu.

W kategorii bibliotek stopnia powiatowego nagrody po 4 tys. zł każda otrzymały następujące biblioteki: PBP w Białymstoku, PiMBP w Brániewie, PBP w Brzegu, PiMBP w Busku, MBP w Chrzanowie, PiMBP w Garwolinie, PiMBP w Grajewie, MBP w Inowrocławiu, PiMBP w Jaśle, PiMBP w Kazimierzy Wielkiej, PBP w Kielcach, PiMBP w Kole, MBP w Kuluszkach, PiMBP w Koninie, PiMBP w Kutnie, Dzielnicowa Biblioteka Publiczna Łódź-Górna, Dzielnicowa Biblioteka Publiczna Łódź-Polesie, PiMBP w Makowie Mazowieckim, PiMBP w Mielcu, PiMBP w Międzyrzeczu, PiMBP w Mrągowie, PiMBP w Nowogardzie, PiMBP w Oleśnie, PiMBP w Cławie, PiMBP w Opolu Lubelskim, PBP w Płocku, PiMBP w Pszczynie, PiMBP w Ropczycach, PiMBP w Środzie Śląskiej, PBP w Tarnowie, PiMBP w Tychach, PiMBP w Ustrzykach Dolnych, PiMBP we Włoszczowej, PiMBP w Zninie.

W kategorii bibliotek poniżej stopnia powiatowego nagrody po 2 tys. zł każda otrzymały następujące biblioteki: MBP w Chocianowie, pow. Lublin, MBP w Darłowie, MBP w Łabiszynie, pow. Szubin, MBP w Słomnikach, pow. Miechów, MBP w Tolkmicku, pow. Elbląg, Filia dla dzieci na Osiedlu Zgody — Nowa Huta, Filia dla dorosłych na Osiedlu Zgody — Nowa Huta, Filia dla młodzieży i dorosłych przy ul. Modrzewskiego w Krakowie, Filia Nr 11 Książnicy Miejskiej w Toruniu, Filia Nr 11 MBP im. E. Raczyńskiego w Poznaniu, Filia Nr 22

MBP im. E. Raczyńskiego w Poznaniu, Filia GBP w Dzikowcu, pow. Nowa Ruda, GBP w Białkowie, pow. Lubsko, GBP w Bocheniu, pow. Łowicz, GBP w Brzozowie Starym, pow. Łapy, GBP w Grabowie, pow. Puławy, GBP w Gawórzycach, pow. Głogów, GBP w Kubicach, pow. Nysa, GBP w Kutach, pow. Węgorzewo, GBP w Malechowie, pow. Sławno, GBP w Mostach, pow. Goleniów, GBP w Okszowie, pow. Chełm, GBP w Osiecku, pow. Wyrzysk, GBP w Pomorskiej Wsi, pow. Elbląg, GBP w Zaborowie, pow. Brzesko, XVII Biblioteka dla Dzieci i Młodzieży w Warszawie, ul. Górską 7, Oddział Dziecięcy PiMBP w Swinoujściu, 10 Rejonowa Biblioteka Publiczna Łódź-Polesie, Wypożyczalnia dla Dorosłych i Młodzieży, Warszawa ul. Nowosielecka 21, Wypożyczalnia dla Dorosłych i Młodzieży nr 53, Warszawa ul. Anielewicza 2, Punkt biblioteczny w Bąkowie, pow. Wyrzysk.

WYSTAWA KSIĄŻKI MEKSYKAŃSKIEJ W WARSZAWIE

W Bibliotece Narodowej w Warszawie otwarto wystawę książki meksykańskiej, którą zwiedził w dniu 23 lipca 1970 r. minister Oświaty i Kultury Meksyku Augustin Yanez, przebywający w Polsce na zaproszenie ministra Kultury i Sztuki Lucjana Motyki. Ministrówi A. Yanezowi towarzyszyli przy zwiedzaniu ekspozycji: ambasador Meksyku w Rzymie — dr Antonio Gomez Robledo, dyrektor Departamentu Kultury MSZ — amb. Jesus Cabrera Munoz Ledo, muzykolog Dolores Carillo oraz prof. Fausto Vega.

L. B.

WYSTAWA JUBILEUSZOWA

Biblioteka Narodowa w Pradze zorganizowała w kwietniu br. z okazji 25 rocznicy wyzwolenia Czechosłowacji wystawę zatytułowaną „25 lat bibliotekarstwa socjalistycznego w Czechosłowacji”, obrazującą dorobek państwa w tej dziedzinie. Wystawa cieszyła się wielkim powodzeniem. (Cenař nr 6/1970 s. 174)

UROCZYSTA SESJA NACZELNEJ RADY BIBLIOTECZNEJ (UKR) W CZECHOSŁOWACJI

Z okazji 25 rocznicy wyzwolenia Czechosłowacji przez Armię Radziecką odbyła się 2 czerwca br. w Pradze uroczysta sesja reaktywowanej Naczelnej Rady Bibliotecznej CRL. Referat programowy wygłosił dr Drahořlav Gavrecki. Zasłużonym bibliotekarzom wręczono dyplomy honorowe Ministra Kultury. (Cenař nr 6/1970 s. 174)

HISTORIA BIBLIOTEKI MIEJSKIEJ W PRADZE

Dr Rudolf Malek, dyrektor Biblioteki Miejskiej w Pradze, oraz inni pracownicy tej biblioteki są autorami publikacji o początkach, rozwoju, organizacji i działalności Biblioteki Miejskiej w Pradze. Publikacja ukazała się w 1969 r. nakładem Státni pedagogické nakladatelství. (Cenař nr 7/1970 s. 238)

PLANOWANIE PRAC BIBLIOTEKOZNAWCZYCH I BIBLIOGRAFICZNYCH W BUŁGARII

W roku 1970 mija termin II planu pięcioletniego prowadzenia prac naukowych w zakresie bibliotekoznawstwa i bibliografii. Oceniając pozytywnie wyniki dotychczasowej działalności w tym zakresie, Komitet Kultury i Sztuki Ludowej Republiki Bułgarii uznał za niezbędne przygotowanie w br. III planu na lata 1971—1975. Przed zatwierdzeniem plan został poddany pod szeroką dyskusję. Zainteresowane biblioteki mogą zgłaszać własne propozycje i projekty do planu. (Bibliotekar nr 2/1970 s. 54—55).

NOWE CZASOPISMO BIBLIOTEKARSKIE W AUSTRALII

W kwietniu br. ukazał się pierwszy numer nowego australijskiego czasopisma bibliotekarskiego pt. *Australian Academic and Research Libraries*. Jego wydawcą będzie D. H. B o r c h a r d t. Czasopismo jest oficjalnym organem Uniwersytetu i College'u Bibliotekarskiego. (*The Australian Library Journal* 1970 nr 5 s. 148)

TEORETYCZNE PROBLEMY INFORMACJI

Komitet Research on Teoretical Basis of Information przy FID zorganizował w dniach 24—26 lutego 1970 r. spotkanie w Moskwie. Obok Komitetu, w Moskwie reprezentowali FID: wiceprezes — prof. dr H. Arntz, sekretarz generalny — dr F. A. S v i r i d o v oraz prezes IFLA — dr H. Liebear. Szczegółowe sprawozdanie ma być opublikowane. (*Aslib Proceeding* 1970 nr 6 s. 250)

Ponad 160 delegatów z 61 krajów wzięło udział w sympozjum informacji w dziedzinie atomistyki, zorganizowanym przez Międzynarodową Organizację Energii Atomowej w Wiedniu. Sympozjum odbyło się w dniach 16–20 lutego 1970 r. Nacisk położono na problematykę ośrodków informacji, specyfikę informacji, biblioteki o tematyce nuklearnej, sporządzanie indeksów (metodyka, systemy). Sporządzono 58-stronicowy protokół z referatów i dyskusji, którego skrót zostanie opublikowany. (*Aslib Proceeding* nr 6 s. 148)

B. C. i J. R.

załobnej karty

STANISŁAWA WALATYŃSKA

W dniu 3 stycznia 1970 r. odeszła z naszych szeregów kłęczanka Stanisława Walatyńska, wicedyrektor Pedagogicznej Biblioteki Wojewódzkiej w Poznaniu, zasłużony pedagog i bibliotekarz.

Młodzięzy i nauczycielom poświęciła 40 lat wielostronnej, niestrudzonej działalności.

Koleje Jej życia są typowe dla wielu naszych pedagogów. Urodzona 23 kwietnia 1911 r. w Jarosławiu na Rzeszowszczyźnie, ukończyła tam szkołę powszechną — i Prywatne Seminarium Nauczycielskie, a po pewnym czasie — także Państwowy Wyższy Kurs Nauczycielski. W latach 1930–1943 pracowała w wiejskich szkołach powszechnych w powiecie tarnopolskim.

W czasie wojny prowadziła tajne komplety nauczania w zakresie szkoły powszechnej i średniej. Bezpośrednio po wojnie z ogromnym zapałem podjęła w trudnych warunkach materialnych studia na Wydziale Filozoficzno-Historycznym Uniwersytetu Poznańskiego. Ukończyła równocześnie pedagogikę i psychologię.

W roku 1951 rozpoczęła pracę w Pedagogicznej Bibliotece Wojewódzkiej w Poznaniu, gdzie pełniła różne funkcje, jednocześnie pogłębiając swą wiedzę zawodową i polityczną. W roku 1951 ukończyła 2-letni Wieczorowy Uniwersytet Marksizmu-Leninizmu w Poznaniu, a w roku 1964 — Zaoczne Studium Bibliotekoznawstwa na Uniwersytecie Wrocławskim.

Jej dorobek naukowy i publicystyczny stanowią 3 prace magisterskie i przeszło 50 publikacji, głównie z zakresu bibliotekarstwa i czytelnictwa, oraz nie dokończona praca doktorska o wpływie czytelnictwa nauczycieli na postęp pedagogiczny.

Jako wieloletni kierownik Działu Opieki nad Pedagogicznymi Bibliotekami Powiatowymi, a także jako organizator i kierownik wielu centralnych kursów wakacyjnych w Jarocinie, zjednała sobie żywą i trwałą sympatię wśród licznej rzeszy nauczycieli — bibliotekarzy. Pracy tej oddawała się bez reszty.

Osiągała także poważne rezultaty w pracy społecznej jako członek Zarządu Sekcji Bibliotekarskiej Okręgu Poznańskiego Związku Nauczycielstwa Polskiego, jako sekretarz Poznańskiego Koła Towarzystwa im. Marii Konopnickiej, jako członek Towarzystwa Miłośników m. Poznania. Wyrazem uznania Jej zasług na tym polu było nadanie Jej w roku 1968 Złotego Krzyża Zasługi.

Cicha i spokojna, pełna inicjatywy, zapobiegliwa i niezmordowana, systematyczna w pracy i konsekwentna w dążeniu do obranego celu, bezwzględna dla siebie i bezkompromisowa w walce o ideały Polski Ludowej, koleżeńska i ofiarna, zawsze gotowa do bezinteresownego świadczenia dobra innym — była wzorem człowieka, pracownika, bibliotekarza.

»Całym swym życiem i pracą zasłużyła na to, aby zapisać się trwale w historii bibliotekarstwa pedagogicznego« — pisze Jej długoletni zwierzchnik Dr Tadeusz Nożyński, były dyrektor Pedagogicznej Biblioteki Wojewódzkiej w Poznaniu. Cześć Jej pamięci.

Makary Sieradzki

PRZEPISY § prawne

A. PRZEPISY OGÓLNE

FINANSE

Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 27 kwietnia 1970 r. w sprawie zasad finansowania prac badawczych i wdrożeniowych. Dz. U. nr 12 poz. 112.

Uchwała nr 53 Rady Ministrów z dnia 27 kwietnia 1970 r. w sprawie gospodarki finansowej jednostek badawczych. Mon. pol. nr 15, poz. 124.

PODNOSENIE KWALIFIKACJI PRACOWNIKÓW

Uchwała Nr 56 Rady Ministrów z dnia 27 kwietnia 1970 r. zmieniająca uchwałę w sprawie podnoszenia kwalifikacji pracowników zatrudnionych w gospodarce narodowej. Mon. Pol. nr 16, poz. 132.

Wprowadzone zmiany dotyczą m.in.: obowiązku dokształcania pracowników i doskonalenia kwalifikacji zawodowych pracowników zajmujących określone stanowiska, form i organizacji dokształcania i doskonalenia zawodowego.

Obwieszczenie Przewodniczącego Komitetu Nauki i Techniki z dnia 26 maja 1970 r. w sprawie ogłoszenia tekstu uchwały Nr 306 Rady Ministrów z dnia 30 listopada 1965 r. w sprawie podnoszenia kwalifikacji pracowników zatrudnionych w gospodarce narodowej. Mon. Pol. nr 16, poz. 133.

U w a g a: W zbiorze przepisów: „Przepisy prawne dla bibliotek naukowych i fachowych”. Warszawa 1968, na stronie 146 należy umieścić następującą notatkę: „Zmiana: tekst jednolity — Mon. Pol. z 1970 r. nr 16, poz. 133”.

„ZASŁUŻONY DZIAŁACZ KULTURY”

Zarządzenie Ministra Kultury i Sztuki z dnia 10 lipca 1970 r. w sprawie opłat za wstęp do muzeów resortu kultury i sztuki. Mon. Pol. nr 23, poz. 185.

Między innymi posiadacze odznaki „Zasłużony Działacz Kultury” korzystają z prawa bezpłatnego wstępu do muzeów resortu kultury i sztuki.

B. PRZEPISY BIBLIOTECZNE

BIBLIOTEKI PAN

Pismo okólne Nr 7/70 Sekretarza Naukowego Polskiej Akademii Nauk z dnia 11 lipca 1970 roku w sprawie zasad powoływania pracowników naukowo-badawczych, bibliotekarzy dyplomowanych i dyplomowanych pracowników dokumentacji naukowej w Polskiej Akademii Nauk. (powiel.).

„Powołanie na stanowisko samodzielnego pracownika naukowo-badawczego, adiunkta, starszego asystenta, bibliotekarza dyplomowanego i dyplomowanego pracownika dokumentacji naukowej następuje w zasadzie na podstawie umowy o pracę na czas nieokreślony. Wzór umowy o pracę podano w załączeniu do pisma okólnego. Sekretarz Naukowy PAN może powołać w drodze mianowania na stanowisko samodzielnego pracownika naukowo-badawczego albo wyrazić zgodę na powołanie w drodze mianowania na stanowisko adiunkta, bibliotekarza dyplomowanego i dyplomowanego pracownika dokumentacji naukowej osobą, która pozostawała na danym stanowisku przez okres co najmniej 5 lat i w dotychczasowej pracy osiągnęła wyróżniające wyniki.

BIBLIOTEKI SZKOLNE

Zarządzenie Ministra Oświaty i Szkolnictwa Wyższego z dnia 22 kwietnia 1970 r. w sprawie organizacji roku szkolnego i organizacji pracy szkół oraz innych placówek oświatowo-wychowawczych w roku szkolnym 1970/71. Dz. Urz. Min. Ośw. i Szk. Wyższ. nr B-4, poz. 30.

Instrukcja w sprawie organizacji roku szkolnego 1970/71, stanowiąca załącznik do zarządzenia, w rozdziale V: Wychowanie i opieka socjalna — zaleca: „1. W działalności szkół i placówek oświatowo-wychowawczych należy zwrócić uwagę na pogłębienie przy pomocy książek i czasopism oddziaływania ideowo-wychowawczego na uczniów i wychowanków oraz na budzenie i rozwijanie ich zainteresowań literaturą, szczególnie popularnonaukową z zakresu nauk ścisłych oraz zawodową. Wymaga to wzmocnienia integrującej funkcji biblio-

teki w pracy ideowo-wychowawczej i dydaktycznej szkoły i placówki, włączenia wszystkich nauczycieli i wychowawców do planowego kierowania czytelnictwem uczniów i wychowanków i systematycznego wdrażania ich do samokształcenia, do korzystania ze zbiorów naukowych i z ośrodków informacji naukowo-technicznej na lekcjach, zajęciach pozalekcyjnych oraz pozaszkolnych. 2. Szkoły i placówki oświatowo-wychowawcze uzupełnią zbiory biblioteczne nowymi publikacjami, zwłaszcza ogólnoinformacyjnymi, oraz wyłączą ze zbiorów książki i czasopisma nieprzydatne w pracy dydaktycznej i wychowawczej — stosownie do obowiązków zarządzeń."

Zarządzenie Ministra Oświaty i Szkolnictwa Wyższego z dnia 27 kwietnia 1970 r. w sprawie statutu zasadniczej szkoły zawodowej dla pracujących. Dz. Urz. Min. Ośw. i Szk. Wyższ. nr B-5, poz. 35.

W § 33 statutu podano obowiązki bibliotekarza szkoły: prowadzenie biblioteki, właściwy dobór księgozbioru, organizowanie i rozwijanie wśród uczniów czytelnictwa książek i czasopism branżowych, stała współpraca z nauczycielami szkoły w tym zakresie.

INFORMACJA NAUKOWA, TECHNICZNA I EKONOMICZNA

Zarządzenie Nr 28 Przewodniczącego Komitetu Nauki i Techniki z dnia 26 marca 1970 r. zmieniające zarządzenie w sprawie powierzenia Centralnemu Instytutowi Informacji Naukowo-Technicznej i Ekonomicznej funkcji centralnego międzybranżowego ośrodka normalizacyjnego. Dz. Urz. Komitetu Nauki i Techniki nr 3, poz. 8.

Ośrodek otrzymuje nazwę „branżowy” oraz zmienia się jego zakres działania. Funkcję branżowego ośrodka normalizacyjnego pełnić będzie w następującym zakresie tematycznym: „1) informacja naukowa, techniczna i ekonomiczna: zagadnienia ogólne (słownictwo, pojęcia i in.), metodyka i technika gromadzenia i opracowania dokumentacyjnego pod względem treści i formy, metodyka rozpowszechniania informacji, systemy prac dokumentacyjnych; 2) unifikacja i wymagania użytkowe wyposażenia ośrodków informacyjnych w sprzęt i urządzenia techniczna”.

U w a g a: W zbiorze przepisów prawnych: „Przepisy prawne dla bibliotek naukowych i fachowych”. Warszawa 1968, na stronie 112 należy umieścić następującą notatkę: „Zmiana: Dz. Urz. KNiT z 1970 r. nr 3, poz. 8”.

NORMY

Obwieszczenie Polskiego Komitetu Normalizacyjnego z dnia 23 czerwca 1970 r. w sprawie ogłoszenia ustanowionych Polskich Norm. Mon. Pol. nr 22, poz. 180.

W § 1, przy lp. 27 podano: „PN-70/N-01164. Spis treści czasopisma”. Norma ta obowiązuje od 1 stycznia 1971 r. i będzie zastępowała normę: „PN-59/N-01164. Przepisy bibliograficzne. Spis rzeczy czasopisma”.

U w a g a: W zbiorze przepisów prawnych: „Przepisy prawne dla bibliotek naukowych i fachowych”. Warszawa 1968, na stronie 116, przy numerze PN-59/N-01164 należy umieścić następującą notatkę: „Od 1 I 1971 obowiązuje norma: PN-70/N-01164. Spis treści czasopisma”.

TeZar

KOMUNIKAT

Konkurs ph. „Jak popularyzuję książkę radziecką”

Z okazji Dni Książki Radzieckiej, które odbędą się w okresie 3–12 XI, oraz Dekady Książki Społeczno-Politycznej przypadającej w dniach 20–30 XI br. Prezydium Zarządu Głównego SBP przy współudziale Zarządu Głównego Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej i Zarządu Głównego Związku Zawodowego Pracowników Kultury i Sztuki przystępuje do organizowania długofalowego konkursu pod hasłem „Jak popularyzuję książkę radziecką”, przeznaczonego dla bibliotekarzy wszystkich typów bibliotek.

Protectorat nad konkursem objęło Ministerstwo Kultury i Sztuki.

Konkurs ma na celu wzbogacenie form pracy z książką radziecką, jak też jej upowszechnienie i przybliżenie do wszystkich środowisk społeczeństwa.

Zakończenie konkursu przewidziane jest w okresie Dni Oświaty, Książki i Prasy 1971 r.

Regulamin konkursu będzie ogłoszony w numerze następnym.

UWAGA, PRENUMERATORZY BIBLIOTEKARZAI

Administracja Wydawnictw
Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich

przypomina uprzejmie o odnowieniu prenumeraty
na rok 1971

Prenumerata roczna miesięcznika **BIBLIOTEKARZ** wynosi
zł 60.— (cena jednostkowa numeru zł 5.—);
miesięcznika **PORADNIK BIBLIOTEKARZA** — zł 48.— (cena
jednostkowa numeru zł 4.—);
kwartalnika **PRZEGLĄD BIBLIOTECZNY** (wraz z dodatkiem
„Przegląd Piśmiennictwa o Książce”) — zł 96.— (cena jednost-
kowa numeru zł 24.—).

Przypominamy zarazem, że wpłat' na prenumeratę wymienionych
czasopism na rok 1971 dokonywać należy według podanych wyżej
stawek — na konto: Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich, Admi-
nistracja Wydawnictw, Warszawa, Konopczyńskiego 5/7. NBP IV O/M
1551-9-46043 lub PKO I-9-120056, z wyraźnym uwidocznieniem tytułu
wpłaty.

INDEKS 35451

Adres redakcji i administracji: Warszawa, ul. Konopczyńskiego 5/7
Zakład Graficzny Biblioteki Narodowej. Zam. 241/70. Pap. druk. sat. V kl. 70 g. B-1.
Obj. 2 ark. druk., 3,3 ark. wyd., nakł. 6500. K-43